# DZIENNIK WARSZAWSKI

**Nr. 167.** Niedziela 17 (29) Lipca. 1866 r.

Wychodzi codziennie, oprócz dni następujących, po Świętach uroczystych i Niedzielach. — Prenumerata w biurze Dyrekcji, ulica Miodowa Nr. 487 i Kantorach. — Obwieszczenia przyjmują się za opłatą od wiersza druku: za 1-krotne obwieszczenie kop. 6, za 2-krotne kop. 9, za 3-krotne kop. 12.—Artykuły nadsyłane do zamieszczenia w Dzienniku nie zwracają się. — We wszystkiem co dotycze Dziennika, należy odnosić się wprost do Dyrekcji obu Dzienników Warszawskich.

Rok 3.

Prenumerata w Warszawie rocznie rs. 8. — Półrocznie rs. 4. — Kwartalnie rs. 2.— Miesięcznie kop. 67. — Bez odnoszenia w biurze Dyrekcji prenumerata nie przyjmuje się.—Numer pojedynczy kop. 5. — Za odnoszenie do domu opłaca się miesięcznie kop. 5. — Na prowincji na stacjach Pocztowych w Królestwie i Cesarstwie: Rocznie rs. 9 kop. 20. — Półrocznie rs. 4 kop. 60. — Kwartalnie rs. 2 kop. 30. — Za przesyłkę w kopertach kwartalnie dopłaca się rs. 1.

## SPIS RZECZY.



# DZIAŁ URZĘDOWY

## Warszawa, dnia 16 (28) Lipca.

Dokończenie Najwyżej zatwierdzonej dnia 7 (19) czerwca r. b. Ustawy o akcyzie od trunków, zamieszczamy w dodatku do dzisiejszego numeru.

*Zarządzający warszawskim dochodem akcyzy* niniejszem podaje do wiadomości publicznej, że zarząd warszawskiego dochodu akcyzy rozpoczął swe czynności z dniem wczorajszym 15 (27) Lipca w domu Löwenberga, na rogu Grzybowa i Twardej ulicy.

*Komisja Likwidacyjna w Królestwie Polskiem* podaje do powszechnej wiadomości, iż wynagrodzenia likwidacyjne: w ilości rs. 3,474 kop. 95, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 14 (26) Lipca r. b. Aleksandrze *Grzymała*, właścicielce dóbr Długobórz-chłopski, położonych w Gubernji Augustowskiej, Powiecie Łomżyńskim, Gminie Zambrów, wysłane zostało do Kasy Powiatu Łomżyńskiego, celem wypłaty komu należy;— w ilości rsr. 3,450 kop. 20, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 14 (26) Lipca r. b. Edwardowi *Frydryks*, właścicielowi dóbr Bogoszyce, położonych w Gubernji Warszawskiej, Powiecie Rawskim, Gminie Boguszyce; wysłane zostało do Kasy Powiatu Warszawskiego, celem wypłaty komu należy.

*Warszawskie Towarzystwo Dobroczynności*, ma honor podać do wiadomości powszechnej rezultat dochodu osiągniętego z Zabawy i Loterji fantowej urządzonej w Ogrodzie Saskim w dniu 7 (19) Czerwca r. b. na dochód tutejszych Zakładów Sierot. Przychód: 1) ze sprzedaży 15,300 biletów wejścia po kop. 25, rs. 3,825; 2) ze sprzedaży 27,000 sztuk biletów loteryjnych po kop. 25, rs. 6,750; 3) ze sprzedaży 500 biletów krzesłowych po kop. 30, rs. 150; 4) uproszone damy za kwiaty, cukry, chłodniki i t. p. zebrały (oprócz rs. 5,955 kop. 17 za bilety loteryjne), rs. 2,377 kop. 73; 5) ze sprzedaży łoju pozostałego od iluminacji, rs. 12 kop. 94; 6) naddatki na biletach krzesłowych i inne, rs. 26 kop. 20; razem rs. 13,141 kop. 87. A że wydatki, jako to: budowa i pokrycie namiotów, kupno fantów, iluminacja, ognie bengalskie, cukry, kwiaty, cygara, napoje gazowe, chłodniki, druk biletów, afiszów, oraz wynagrodzenia orkiestrom wojskowym i różnej posłudze wynosiły rs. 2,766 kop. 77½; czysty dochód rs. 10,375 kop. 9½. Osiągnięcie tak znakomitego dochodu, Towarzystwo głównie zawdzięcza szanownej publiczności, która skwapliwie pospieszyła z pomocą sierotom, jak niemniej wszystkim osobom, które czy to pracą i poświęceniem, czy datkiem, przyczyniły się do osiągnięcia tak korzystnego dla tychże sierot rezultatu.

*Monarsze zadowolenie.*— Za skuteczne wykonanie w okręgu wojennym moskiewskim dostawy efektów wojskowych na rok 1867, Najjaśniejszy Pan oświadczył monarsze zadowolenie: prezesowi rady okręgowej moskiewskiej, dowodzącemu wojskami okręgu wojennego moskiewskiego jenerał adjutantowi Gildensztube, intendentowi okręgu, jenerał-majorowi Żukowskiemu i wszystkim członkom rady wojenno-okręgowej. (*Rus. Inw.*)

*Rozkaz ministra wojny z d 2 lipca.*— Najjaśniejszy Pan, zgodnie z decyzją audytorjatu jeneralnego, najwyżej rozkazać raczył: aby względem terminu zaliczenia niższych stopni wojskowych do kategorij karanych, oraz ułaskawienia tychże, przyjęte były zasady następujące: 1) Wojskowi niższych stopni, zaliczeni do kategorji karnej z decyzji sądów dyscyplinarnych bez zapisania kary do rubryki karnej listy stanu służby, po wysłużeniu nieskazitelnem roku jednego, mogą być wykreślani z tej kategorji na mocy decyzji dowódcy pułku, lub osoby reprezentującej jego władzę. 2) Wojskowi niższych stopni, zaliczeni do kategorji karnej z wyroku sądu wojennego, lub z decyzji sądu dyscyplinarnego, z zapisaniem kary do rubryki karnej listy stanu służby, mogą być ułaskawieni i przeniesieni z kategorji karnej na skutek decyzji naczelnika dywizji dopiero po wysłużeniu nieskazitelnem trzech lat od daty ukarania. 3) Takiż trzyletni termin dla ułaskawienia od kar rozciąga się w ogólności do wszelkich wypadków, w których wojskowi niższych stopni, lubo niezaliczeni do kategorji karnej, ulegli wszakże karom, zapisanym do rubryki karnej listy stanu służby. 4) Dalsze skrócenie terminu zostawania w kategorji karnej i ułaskawienie od kar wojskowych niższych stopni może nastąpić tylko z decyzji głównodowodzącego lub dowodzącego wojskami w okręgu, w nagrodę za wzorową waleczność na polu bitwy lub inne odznaczające się czyny. — Stosownie do tego zmienione zostaną właściwe artykuły przepisów wojskowych. (*Rus. Inw.*)

# DZIAŁ NIEURZĘDOWY

## Warszawa, dnia 16 (28) Lipca.

Wczoraj w południe skończył się termin zawieszenia broni, a wieczorem otrzymaliśmy telegram z Wiednia donoszący, że zawieszenie broni przedłużone zostało do 2-go sierpnia, od którego to terminu miał się zacząć czterotygodniowy rozejm. Ale dzisiejszy nasz telegram, otrzymany przez Berlin z Nicolsburga, podaje o tem inne wiadomości, a mianowicie, że jeszcze 26-go po podpisaniu przedugodnych punktów pokoju, umówiono się o rozejm bezterminowy, i każda ze stron wojujących może go przerwać w każdej chwili, po wypowiedzeniu. Różnica to zresztą nieznaczna, jeżeli przedugodne punkta pokoju już są podpisane, co do czego zgodne są oba telegramy, a obok tego telegram wiedeński dodaje jeszcze, że te przedugodne punkta przywiezione zostały przez hr. Karolyj do Wiednia na ratyfikację.

Niewiadomo czy ten akt rozciąga się i do innych państw niemieckich prowadzących wojnę z Prusami; jeżeli nie, to wojna będzie się dalej toczyła w Niemczech, tak samo jak toczyła się podczas pięciodniowego zawieszenia broni. Na nieszczęście wiadomość telegraficzna z Aschaffenburga podana jest bez daty, i niewiadomo

FEJLETON DZIENNIKA WARSZAWSKIEGO.

## Teatra Warszawskie.

*16 (28) lipca.*

W onegdajszem sprawozdaniu naszem ograniczyliśmy się jedynie na recenzji nowych widowisk, jakich nam dostarcza obecnie tak obficie troskliwość dyrekcji i gorliwa reżyserów praca; dzisiaj, czujemy się w obowiązku zreasumować w zwykłej teatralnej kronice bieżące dzieje scen obydwóch, tem bardziej, iż pomiędzy sztukami przedstawianemi w tym czasie zachodziły niekiedy zmiany personelu, spowodowane bądź to ustąpieniem dawnych, bądź napływem nowych artystów. I tak, w „Chłopach arystokratach" Anczyca, z powodu nieobecności p. Kurcjuszowej, rolę Koguciny objęła zastępczo, p. Mazurowska, a z tegoż samego powodu p. Świeszewski powrócił do roli Marcina parobczaka, którą podczas jego pobytu w Krakowie, grywał tu urlopowany w tej chwili p. Sawicki. Dziwnym trafem, obadwaj ci artyści tak jednako pojęli i tak podobnie wykonali tę podrzędną zresztą rolę, iż ani ubytku jednego ani zastępstwa drugiego nie spostrzegliśmy zgoła. Inaczej się rzecz ma z rolą Koguciny! P. Mazurowska wprawdzie posiada wiele i uznanego już talentu i sama jedna tylko, z całego personelu dramatycznego może zastępować p. Kurcjusz w roli tak charakterystycznej; jednakże ta ostatnia, utworzyła postać Koguciny z taką prawdą i tak głęboką znajomością, nie tylko charakteru lecz i drobnych rysów moralnej fizjognomji ludu, iż naśladować jej gry niepodobna. Jednakże p. Mazurowska zrobiła wszystko co mogła aby tę wyborną postać Koguciny utrzymać w sympatji widzów i poniekąd przynajmniej, dopięła celu. W innej sztuce tegoż samego autora, *w Łobzowianach*, w roli „Stanisława" grywanej dotąd przez Piaseckiego, ukazał się młody debiutant p. Wł. Szymanowski. Artysta ten, którego wrodzone zdolności rozwijają się szybko, potrafił wlać tyle prawdziwego zapału w uczuciowe sytuacje swej roli, tak dobrze powiedział piękny ustęp do opiekuna swego przed przebraniem się w kmiecą kapotę i zarazem posiadał tyle swobody w akcji, że z prawdziwą przyjemnością powzięliśmy przekonanie o istotnem jego powołaniu do artystycznego zawodu w którym dziad odznaczył się tak chlubnie, ojciec pożytecznie pracował, a w którym i siostra zajmuje dotąd tak świetne stanowisko.

Najważniejszą jednak zmianą w bieżącym personelu było zastąpienie p. Piaseckiego w roli syna Montjoye, przez Tatarkiewicza. Młody ten artysta, niedawny debiutant na scenie, okazuje coraz większe zdolności. Nie tylko w rolach serjo dramatycznych, lecz i w charakterach lżejszego pokroju, p. Tatarkiewicz potrafi zadość uczynić wymaganiom sztuki, a co najważniejsza, w grze jego, gestach i głosie jest prawda, ta najczystsza perła artystycznego djademu. Pomimo młodości i niedoświadczenia w scenicznym zawodzie, Tatarkiewicz nie wpada nigdy prawie w przesadę i napuszoną deklamację; nie jest on również płaczliwym kochankiem, a jedyny zarzut jaki dotąd uczynić mu można, jest zbyteczny pośpiech w wymowie, przez co wyrazy niektóre nikną w ustach artysty, nie dochodząc ucha słuchaczy. Otoż, pomimo że p. Piasecki dobrze grał swoją rolę w Montjoye, i posiada dosyć talentu do sprostania zadaniom tego rodzaju, przecież musimy wyznać, że Tatarkiewicz przeszedł go znacznie, nie tylko w naturalniejszem odegraniu pojedynczych a wydatniejszych scen, jak rozmowy z ojcem naprzykład — lecz w umiejętności ogólnego zespolenia roli z której utworzył on sobie pewny, widoczny charakter przez wycieniowanie drobnych szczegółów akcji i harmonijne połączenie swojej gry z ogólną akcją sztuki w scenach zbiorowych lub wymagających tylko umiejętnego słuchania drugich—które jest niemałym do ogólnego powodzenia sztuki warunkiem. Dowodem bogactwa zdolności młodego artysty najlepiej służą te sztuki w których powierzono mu role po p. Świeszewskim, artyście wyrobionym i uznanej zdolności: oprócz w „Za Pięknym" gdzie pan S. lepiej walcował..., w każdej prawie roli, szczególniej zaś Franka w „Fortepjanie Berty" p. Tatarkiewicz potrafił od razu stanąć bez zarzutu prawie: zupełna swoboda akcji, żwawa, choć może nie dość jeszcze wycieniowana dykcja, czucie bez ślamazarnego sentymentalizmu, męzka siła i śpiew przyjemny, są to przymioty tworzące prawdziwego artystę i p. Tatarkiewicz będzie nim wkrótce — a jeśli repertuar serjo dramatyczny, pomnoży się i rozwinie na scenie tutejszej, to będzie mieć ona w młodym artyście nie-

nam na pewno, kiedy miał miejsce bój prusaków z bawarami, czy jednocześnie z potyczkami pod Bischoffsheim i Werbach w badeńskiem.

Tymczasem ciekawem będzie spojrzeć na stakowiska wojsk obu armij podczas pięciodniowego wieszenia broni, o czem zamieściliśmy wiadomość w N. 164 naszego dziennika.

Najważniejszą jest wszelako osnowa przedugodnych punktów pokoju, już podpisanych w Nicolsburgu, jeżeli wierzyć telegramowi. W tym względzie możemy tylko czerpać wiadomości z dzienników.

Tak, *Prov. Cor.*, organ gabinetu berlińskiego, podaje znów obszerny artykuł o warunkach pokoju, w którym powtarza to samo co w pierwszym, mianowicie, iż król postanowił stanowczo, zważywszy na ciężkie ofiary, jakie kraj musiał ponosić dla prowadzenia wojny, póty nie złożyć oręża, póki nie uzyska odpowiedniej nagrody zwycięztwa. Główne podstawy warunków pokoju, według tego organu muszą być: wyłączenie Austrji ze Związku niemieckiego, przekształcenie tego związku, z zapewnieniem Prusom pierwszorzędnego stanowiska, wcielenie do Prus księztw nadelbańskich i połączenie wschodniej połowy monarchji pruskiej z zachodnią. Te to warunki, cesarz Napoleon przyjął za podstawę swych propozycji i takowe następnie zgodziła się Austrja wziąć pod rozwagę. Z tego się okazuje, że wyłączenie Austrji ze Związku niemieckiego jest jednym z najgłówniejszych warunków, przy którym Prusy będą obstawały, a jeden z najpoważniejszych organów wiedeńskich *Ost deutsche Post*, zgodnie z naszemi wnioskami, twierdzi, iż pokój zawarty na takiej podstawie, nie mógłby być trwałym i rzeczywiście byłby tylko dłuższym lub krótszym rozejmem.

*Nordd. A. Z.* powtarzając uwagi *Patrie*, będące w obec podpisanych w Nicolsburgu przedugodnych punktów mniej ważne,—ze swej strony dodaje, że prawdopodobnie inne wielkie mocarstwa nie pozostawią samej Francji wdzięcznej roli pośrednika, i z układów o pokój, może powstać kongres europejski.

Nasiona rzucone przez p. Brighta, doskonale się rozrastają. Po pierwszej bójce w Hyde-Park, następnego dnia wieczorem, to jest we wtorek, miała miejsce druga. Dla utrzymania spokojności wysłana policja i wojsko, musiały użyć broni, w skutku czego wiele osób zostało ranionych. Rząd usprawiedliwił przed parlamentem swe postępowanie, ale jakie jeszcze rozmiary przybiorą te rozruchy, spowodowane kwestją reformy wyborczej, trudno przewidzieć.

Rozdwojenie pomiędzy prezydentem Stanów Zjednoczonych i kongresem, ciągle się wzmaga. P. Johnson położył znów veto przeciwko uchwalonemu przez senat i izbę reprezentantów prawu o biurach dla usamowolnionych, a jeden z senatorów wniósł bil, który już był odrzucony w izbie deputowanych, aby poręczyć republikańsko-meksykańską pożyczkę 50 milionów dolarów. Uchwalenie tego bilu było tem ważniejsze, w obec mnożących się wiadomości o zwycięzkiem posuwaniu się juarystów. Do Nowego Jorku nadeszły wiadomości, że republikanie zajęli Santjago i posuwali się ku Tepico. W Matamoras, gdzie oczekiwano przybycia Juareza, Carvajal kazał złożyć mieszkańcom 100,000 dolarów na ubranie i żywienie wojska, aby nie był w konieczności rozpisania pożyczki przymusowej. Według dzienników francuzkich, wiadomości te potrzebują potwierdzenia.

Zwracamy uwagę czytelników naszych na zamieszczoną poniżej korespondencję ze Lwowa.

## Telegramy

**W i e d e ń, *27-go lipca. Wien. Abendpost* pisze: Upływające zawieszenie broni zostało przedłużone do 2-go sierpnia, od którego dnia poczynający się czterotygodniowy rozejm został zawarty. Karolyj jednocześnie przywiózł do ratyfikacji, ułożone przez niego i Bismarcka przedugodne punkta pokoju.**

**N i c o l s b u r g, *26-go lipca.* Dziś zostały podpisane przedugodne punkta pokoju. Co do rozejmu nastąpiło porozumienie: Czechy i Morawja pozostają zajęte przez prusaków. Rozejm jest bez określonego terminu z ewentualnem wypowiedzeniem.**

**B e r l i n, *28-go lipca. Staats-anzeiger* podaje rozkaz królewski, odraczający nieco otwarcie posiedzeń sejmu, ponieważ król w przyszłym tygodniu przybędzie do Berlina, aby osobiście je otworzyć. — Przybyła z Frankfurtu deputacja, zapewne nie osiągnie rezultatu, ponieważ zniesienie kontrybucji może nastąpić tylko jako łaska monarsza.**

**A s c h a f f e n b u r g, *27-go lipca* (?). Pruska armja nadreńska stoi o $1^1/_4$ mili na południo-zachód od Würzburga; onegdaj i wczoraj potykała się onazwycięzko z wojskami związkowemi i bawarskiemi.**

### Z widowni wojny.

* *Paryż, 25 lipca.* *Monitor* wieczorny stwierdza, że Austrja przyjęła, nie bez bolesnego ociągania się, podstawy pokoju, mieszczące w sobie warunek wyjścia jej ze związku niemieckiego. (*Wolffs T. B.*)

* *Nikolsburg, 25 lipca.* W bitwie pod Blumenau niedaleko Presburga, stoczonej 22 b. m., austrjacy stracili około 600 ludzi, w tej liczbie 200 wziętych do niewoli. Straty pruskie wynoszą w zabitych i ranionych około 100 ludzi. (*Nordd. A. Z.*)

* *Berlin, 26 lipca.* Gdyby Wiedeń miał mieć znowu ochotę do wojny, w takim razie regularne wojska austrjackie, skoncentrowane nad Dunajem, byłyby jedynym czynnikiem, z którym mianoby do czynienia. O sile tych wojsk *Coresp. Havas* powiada, że wynoszą one wraz z sasami 340,000 ludzi, do składu ich bowiem miało wejść: 150,000 ludzi z dawnej armji północnej, 120,000 ludzi rezerwy, 50,000 z armji południowej i 20,000 sasów, które to wszystkie wojska oddane zostały pod dowództwo naczelne arcyksięcia Alberta. List z Wiednia do *Monitora* wieczornego jest bliższy prawdy, gdyż podaje siły austrjackie, przeznaczone do działania nad Dunajem, na 200,000 ludzi, licząc w to także korpusy przyprowadzone przez Benedeka. Tenże *Monitor* wieczorny donosi, że wojska austrjackie zajmują silne pozycje na wschód od Wiednia, w stronę Węgier. (*Tamże.*)

* *Nikolsburg, 24 lipca.* Baron v. d. Pfordten, bawarski minister spraw zagranicznych, przybył tu dziś po południu (w towarzystwie oficera austrjackiego, który przeprowadził go przez forpoczty) i stanął w hotelu pod Różą. Baron v. d. Pfordten zostawił, zaraz po swem przybyciu, kartę wizytową u ministra prezesów hr. Bismarcka, mieszkającego w zamku, lecz nie miał jeszcze z nim dotąd narady. Powiadają że baron v. d. Pfordten wezwany tu został przez ambasadora francuzkiego Benedetti i przez posła austrjackiego hr. Karolyi. (*Wolffs T. B.*)

* *Frankfurt n. M., 26 lipca.* Wiadomość podana przez korespondencje zagraniczne, że prusacy żądają, oprócz podatku wojennego w wysokości 5,800,000 zł. reń., jeszcze sumę 25 miljonów zł. reń., jest błędna. Ogólna suma nałożonego na Frankfurt podatku wojennego wynosi 25 miljonów, czyli około $2^1/_2$ procent ogólnego mienia. Powiadają, że miastu porobione już zostały propozycje względem pokrycia tej sumy za pomocą pożyczki. (*Nordd. A. Z.*)

* *Elberfeld, 26 lipca. Elberfelder Z.* donosi: Prezydent policji w Akwisgranie, p. Hirsch, który był poprzednio prezesem policji i landratem w Elberfeldzie, mianowany został komisarzem cywilnym na Frankfurt i jego okręg. Wyjeżdża on dziś na swe nowe stanowisko. (*Tamże.*)

* *Monachjum, 26 lipca.* Suma, jaką Prusy mogą żądać za koszta budowy i utrzymania twierdz Ulmu,

---

małą podporę, gdyż on sam jeden tylko z obecnego składu aktorów, posiada wszelkie warunki do podołania rolom dramatycznego amanta, rolom arcy trudnym a często i arcy niewdzięcznym, bez których jednak nie ma dramy na scenie.

Mówiąc o młodych artystach, niepodobna przemilczeć o coraz większym postępie i coraz widoczniej rozwijających się zdolnościach. p. Urbanowicz, która w szczupłym zakresie kilku ról dotąd jej przeznaczonych, nader korzystnie się przedstawia i zyskuje słuszną sympatję widzów. Prawda, że wszystkie trzy sztuki, w których p. Urbanowicz gra obecnie, t. j. „Pierwej Mama," „Starsza Siostra" i „Fortepjan Berty," daly jej bardzo wdzięczne i udatne role—jednakże potrzeba opracować je starannie i ożywić wrodzonym talentem, ażeby wyszły szczęśliwie. Możeby jedynie wymowie p. Urbanowicz, zbyt wypieszczonej niekiedy, można było uczynić zarzut, lecz wymowa taka jest jej naturalną wadą czy przymiotem, a w rolach naiwnych, zwłaszcza przy drobnej postaci aktorki, nie razi zbytecznie ucha. Zresztą, repertuar ról naiwnych i rzewnych, posiada w składzie artystek naszych bardzo bogate żywioły. Oprócz pierwszej w obudwu tych rodzajach artystki, której talent jaśnieje w pełnej sile—jest p. Borkowska (Biedrońska), artystka wyrobiona i zdolna, którą zbyt rzadko widujemy na scenie—a pp. Urbanowicz i Kwiatkowska kompletują ten rodzaj w dwóch niezbyt dalekich odcieniach: p. Kwiatkowska, posiada więcej usposobienia do ról przeważnie rzewnych; ma ona wiele prawdziwego czucia, które udziela się widzom, a głos przyjemny, obdarzony ekspresją, pomoże jej skutecznie do wyrażania subtelnych odcieni w deklamacji, byleby tylko pracą i kształceniem umysłu, wyrobić chciała w sztuce przyrodzone dary.

Mniemaliśmy, że wczorajszy afisz teatru Rozmaitości, w którym aż dwie odrazu: jedna zupełnie nowa (tłómaczona) „On i ona", druga zaś wznowiona, „Apetyt i Zaloty", sztuki, mieściły się imponujące, dostarczy nam świeżego do kroniki żywiołu, lecz afisz ten z powodu nagłej niedyspozycji jednej z artystek, uległ zupełnej zmianie, na której jednakże zyskali liczni wielbiciele talentu Żółkowskiego, który wczoraj jak zawsze, przedstawił woskową figurę Marszałka w „Doktorze Medycyny" tak wybornie, iż do serdecznego śmiechu przywiódł najsensatyczniejszych nawet widzów. W istocie rola Marszałka, nadzwyczaj mała w treści, zależąca jedynie na grze mimicznej i układzie postaci aktora, zniknęłaby niepostrzeżona, w obec zwłaszcza tak jaskrawych ról jak Podsędka i Marszałkowej, gdyby ją przedstawiał inny, choćby i utalentowany artysta—bo sam tylko Żółkowski posiada tajemnicę jednym gestem ręki, jednym ruchem figury, spojrzeniem samem, zastąpić najkomiczniejszą nawet mowę; przymiot to właściwy tylko genjuszom sztuki, o jakich zawsze i wszędzie, na każdej scenie trudno.

Mówiąc w poprzedniem sprawozdaniu o zamiarze wznowienia dramy „Kobiety z kamienia", w odświeżonym składzie, zapomnieliśmy uczynić kilka niezbędnych uwag artyście mającemu przedstawiać rolę Rafaela synycerza. Rola ta wielka i szlachetna razem, była dotąd niewłaściwie pojętą przez artystów w niej występujących; składa się ona z dwóch odrębnych postaci: Fidjasza w prologu i Rafaela w dramie, odrębnych całkiem, choć połączonych nicią analogji moralnej. Fidjasz w prologu, ubrany w kostjum starożytnej Grecji, artysta tworzący żywe posągi, ażeby takim aż twórczym genjuszu cudem przekonać zmysłowe społeczeństwo o istnieniu nieśmiertelnego ducha—powinien być poważnym i szlachetnym jak posąg, w który się już zamienił na kartach dziejów i w panteonie sztuki. Tam aktorowi godzi się i należy nawet, być patetycznym w mowie i zachować klasyczną w gestach powagę; bo mówi on ze światem umarłym; sarka nań z Djogenesem, walczy z Gorgjaszem, a iskrą natchnienia zapala marmurowe ciała własnych posągów! W samej zaś dramie, przeniesionej w wir dzisiejszego życia, już ma on inne całkiem zadanie. Wraz z tuniką i koturnami musi on zrzucić z siebie i moralne kształty: artysta nowoczesny, z sercem wrażliwem na wdzięki niewieście, z charakterem słabym i marzącym, Rafael Didier powinien przetworzyć się w człowieka dzisiejszego czasu, w którym ludzie z bijącem do ideałów sercem, lubią patrzeć w ułudne powaby Fryn nowożytnych a przy strzelistych natchnieniach strzelają korkami szampana!

Takiemu szczerzowi, nie wolno być ustawicznie sentymentalnym niedołęgą, jakiego nam dotąd przedstawiano, ani przystoi mu również nieustanna patety-

Rastadtu i Landau, wynosi tylko około 10 milionów zł. reń. Udział Prus w kosztach założenia Ulmu i odbudowania Rastadtu, wynosi 6 milionów zł. reń. Prusy i Związek nie poniosły znacznych kosztów na twierdzę Landau, Bawarja bowiem ponosiła wszystkie te koszta, i dopiero od lat kilku Prusy i Związek zaczęły brać udział w wydatkach na tę twierdzę. (*Wolffs T. B.*)

* *Krak. Z.* z 26 b. m. pisze: *Gaz. Nar.* donosi, że hr. Starzeński, tak zwany regimentarz wolnych krakusów, ma utworzyć w Galicji zachodniej kilka bataljonów piechoty z żołnierzy dymisjonowanych, i że major baron Lewartowski został upoważniony do uorganizowania takichże bataljonów w Galicji wschodniej. Bataljony hr. Starzeńskiego mają być użyte na miejscu, podczas gdy bataljony barona Lewartowskiego posłane zostaną do granic Multan przeciw wojskom księcia Karola hohenzollernskiego, posuniętym, w niezbyt przyjacielskich jak się zdaje zamiarach, z Jass ku Bukowinie. Wiadomość ta potrzebuje potwierdzenia.

* *Wiedeń, 25 lipca.* Urzędownie stwierdzono, że prusacy mimo zawieszenia broni, naruszyli linię demarkacyjną. Burmistrz miasta Wiednia miał wczoraj znowu posłuchanie u n. pana, przyczem cesarz jmć wyraził przekonanie swoje o gotowości do ofiar i patrjotyzmie mieszkańców Wiednia. Dzienniki tutejsze przemawiają dziś za ustąpieniem terazniejszego ministerjum.

* Korespondent *Jour. des Déb.* podaje następujące szczegóły: Austrja posiada we Włoszech armję złożoną z około 70,000 ludzi, z której 20,000 znajduje się w Weronie; 5,000 w Mantui; 5,000 w Peschiera i Legnano; 14,000 w Wenecji; 24,000 po za Piave, a reszta rozlokowana po różnych miejscach. Wojska te straciły zapewne ducha w skutek wypadków w Niemczech, ale w razie potrzeby są one jednak w stanie stawić silny opór. Załoga znajdująca się w Mantui, zablokowaną została przez dywizję księcia Mignano, który zburzył przyczółek mostu w Borgoforte i dotarł do tego miasta. Załoga Werony utrzymuje jeszcze komunikację z Peschierą, Legnano, Mantuą i 30,000 wojsk, które wczoraj mogły nazywać się jeszcze panami drogi prowadzącej z Trydentu do Feltre. Ale droga ta odciętą im obecnie została przez armję włoską, która stanęła w Bellune. Załoga Werony nie ma innej komunikacji z Wiedniem, oprócz drogi żelaznej idącej przez Adygę, dopóki Garibaldi jej nie zatamuje. Skoncentrowawszy wszystkie te oddziały wojsk, dowódca Werony mógłby stanąć do boju z 60,000 ludzi i poprobować szczęścia; ale jak się zdaje, jenerał ten zamknąwszy się w twierdzy, nie okazuje żadnej ochoty do wyjścia z niej. Według wszelkiego prawdopodobieństwa, korpus 24,000 ludzi, który szukał punktu oporu nad Piave, zmuszony został cofnąć się, gdyż dywizje Cialdiniego posuwają się dziś ku Fonzago i Feltre przez Vicenza i Bassano, i niezdziwiłbym się wcale, gdybym jutro usłyszał, że znajdują się one jeszcze dalej po za Bellune. Armja włoska podzielona jest obecnie na siedm korpusów, z których cztery znajdują się pod dowództwem Cialdiniego, a trzy pod dowództwem La Marmora. Armja Cialdiniego przeznaczoną jest do zajęcia Wenecji, posuwania się potem ciągle naprzód i do działania w połączeniu z armją pruską. Armja zostająca pod rozkazami jenerała La Marmora, ma jak się zdaje, głównie na celu zdobycie Werony i innych punktów. Jenerał inżynierji Menabrea, zajmuje posadę szefa sztabu całej armji, i wybór ten jest szczęśliwy.

* *Florencja, 24 lipca.* Donoszą z Berlina, że ukończone już zostały układy pomiędzy Francją, Prusami i Austrją co do warunków rozejmu. Prusy zgadzają się na nietykalność cesarstwa austrjackiego z wyjątkiem Wenecji. Zapytały się one rządu włoskiego, czy tenże zgodzi się na zawieszenie broni. Równocześnie donoszą, że Prusy widząc, iż zawarcie rozejmu przyjdzie do skutku, zgodziły się na przedłużenie jeszcze na pięć dni zawieszenia broni. (*Cor. Hav. Bul.*)

* *Florencja, 26 lipca.* Wczorajszego dnia rano rozpoczęło się zawieszenia broni. Czoła kolumn pozostają na swojem obecnem stanowisku. Inne wojska mogą się poruszać, ale nie wolno im wysuwać się po za czoła kolumn. Komisja marynarki zrewidowała flotę i zawiadomiła, że takowa będzie zdolną wypłynąć znowu wkrótce na morze. Zapewniają, że w utarczkach pod Borgo i Levico, dywizja Medici straciła 30 zabitych i 50 rannych, austrjacy zaś ponieśli stratę w 50 zabitych i 300 jeńcach. *Opinione* donosi, że Cialdini znajduje się w bliskości Isonzo, i że austrjacy opuścili Udine i Osopo. W twierdzy Palmanuova przygotowują się do obrony. 25,000 austrjaków skoncentrowało się pomiędzy Gracem i Lublaną. Mówią na pewno, że jenerał Govone odjechał do Berlina. Pod Bormio zaszła bitwa, której rezultat nie jest jeszcze znany. (*Wolffs T. B.*)

* (Wyrażenia uczuć wiernopoddańczych, z powodu zamachu na życie Najjaśniejszego Pana.). *Siew. Pocz.* zamieszcza następującą listę najpoddanniejszych adresów:

Od włościan rządowych 16-u gmin powiatu sokolskiego; od włościan włości makowlańskiej, kruglańskiej i zubryckiej w tymże powiecie; włości dworeckiej w powiecie słonimskim; włości obrubnikowskiej, krypniańskiej i jaświlskiej w powiecie białostockim; włości kniahinińskiej w powiecie kniahinińskim; włości apraksińsko-pelgorskiej i lubańskiej w powiecie nowogrodzkim; włości gostilickiej w pow. peterhofskim; włości mastowińskiej w powiecie sarapulskim; od gmin wiejskich: skopińskiej, tyłtyszkiej, dusiatskiej, sołokskiej, bachmatskiej, poletiszskiej, podusiatskiej, wadzkiej, rakiszskiej i bracławskiej w pow. nowoaleksandrowskim.

Tenże dziennik podaje następujące dwa adresy z powodu zamachu 4-go kwietnia, które przybyli do Petersburga reprezentanci izb handlowych Wielkiej Brytanji, burmistrz m. Kingston-on-Hull p. Henryk Atkinson i p. J. Wrigley z Huddersfield, mieli zaczszyt doręczyć Najjaśniejszemu Panu.

„Do Jego Cesarskiej Mości Aleksandra II, Cesarza Wszech Rosji.

Najpoddanniejszy adres burmistrza, ławników i obywateli miasta Kingston-on-Hull w Anglji, opatrzony pieczęcią ich korporacji.

Świadczy — że wspólnie z naszymi rodakami z uczuciem oburzenia i zgrozy dowiedzieliśmy się o haniebnym, niedawno popełnionym zamachu zamordowania Waszej Cesarskiej Mości, który z łaski Najwyższego Boga tak szczęśliwie się nie powiódł; — Że cieszymy się z zachowania drogocennego życia Waszej Cesarskiej Mości i pragniemy wyrazić szczerą życzliwość, uczuwaną dla Waszej Cesarskiej Mości przez mieszkańców miasta i wszystkie klasy naszych rodaków i życzenie, aby panowanie Twoje, Najjaśniejszy Panie, przedłużyło się daleko, dla szczęścia Twego wiernego ludu i na korzyść całego świata. A kiedy serdecznie i szczerze winszujemy Waszej Cesarskiej Mości, ocalenia przez Opatrzność, uważamy za właściwe tu, wobec zawikłania spraw politycznych Europy wynurzyć szczerą nadzieję, że szczęśliwie istniejące pokojowe stosunki pomiędzy Anglją i Rosją nigdy nie zostaną zakłócone. Cieszymy się, iż mamy sposobność wydelegowania burmistrza naszego miasta do przedstawienia niniejszego naszego adresu osobiście Waszej Cesarskiej Mości. Dan za wspólną pieczęcią burmistrza, ławnikow i obywateli m. Kingston-on-Hull, siódmego czerwca tysiąc ośmset sześćdziesiątego szóstego roku. (podpisano) *Henry J. Atkinson*, burmistrz m. Kingston-on-Hull.

Do Jego Cesarskiej Mości Aleksandra, Cesarza Wszech-Rosij.

Memorjał izby handlu i żeglugi w Hull. Świadczy, — że my członkowie izby handlu i żeglugi w Hull, dowiedzieliśmy się z uczuciem zgrozy i oburzenia o niedawno uczynionym obrzydliwym zamachu zamordowania Waszej Cesarskiej Mości, który z łaski Opatrzności nie osiągnął zamierzonego skutku; — Że dyrektorowie tej izby cieszą się z tego niepowodzenia i proszą o zawiadomienie Waszej Cesarskiej Mości o szczerych i serdecznych powinszowaniach, z powodu iż Najwyższemu podobało się uchylić niebezpieczeństwo i przeszkodzić zamiarom tak ohydnych spiskowców; — Że dyrektorowie szczerze i gorliwie proszą Boga, przez którego panują monarchowie, aby zesłał pomyślność, zdrowie i szczęście Waszej Cesarskiej Mości i abyś długo Najjaśniejszy Panie pomyślnie przewodniczył krajowi powierzonemu Twej pieczy. Z rozkazu dyrektorów, podpisano przez *Stefana West*, prezydenta. Hull 1 czerwca 1866 r."

---

* (Wieczór muzykalny) zapowiedziany na dziś w resursie kupieckiej, z powodu niepewnej pogody, odłożony został do dalszego czasu.

* (Tydzień targowy). Codzienne deszcze dla ogrodowizn szkodliwe, paraliżują pożądane obniżenie się cen. Drób i nabiał nieco staniał. Średnie ceny głównych artykułów żywności były następujące: *Co do nabiału:* masła świeżego funt kop. 28, solonego kop. 27, śmietany kwarta kop. $22\frac{1}{2}$, ser duży krowi kop. 20, mniejszy kop. 12, twaróg kop. 6, ser owczy kop. 25, jaj kopa kop. $62\frac{1}{2}$; *co do drobiu:* kurcze małe kop. 12, kurcze spore kop. 20, kaczka młoda kop. 20, karmiona kop. 40, dzika kop. 45, kura stara kop. 45, pularda kop. 50, prosie małe kop. 40, większe rs. 1 kop. 20; *co do ogrodowizny:* sałaty 2 główki kop. $1\frac{1}{2}$, marchwi wiejskiej kop. 3, ogrodowej karotki kop. $4\frac{1}{2}$, kalarepy mendel kop. 6, rzepy pęczek kop. $2\frac{1}{2}$, rzodkwi murzynki kop. 3, wiązka buraków kop. 3, wiązka chrzanu kop. 5, duży pęk cebuli kop. 15, mniejszy pęczek kop. 8, wiązka pietruszki kop. $7\frac{1}{2}$, brukwi wiązka kop. 6, strączków cukrowych garniec kop. $7\frac{1}{2}$, bobru kwarta kop. 5, jagód czarnych kwarta kop. 6, grzybów (bardzo mało i drogie), niewielki blacik kop. 25, młodych suszonych grzybów funt kop. 60, duża główka kapusty zwyczajnej kop. 8, włoskiej kop. 5, czosnku pęczek kop. $7\frac{1}{2}$, kalafior średni kop. 4, kartofli garniec kop. 5, ogórków mniejszych kopa kop. $22\frac{1}{2}$, większych kop. 30; *co do owoców:* czereśnie już zeszły z targu; wiśni ordynarnych na konfitury kwarta kop. $4\frac{1}{2}$, beczułka kop. 45, gruszki jedwabnice sztuka kop. 1, jabłka papierówki kop. 1; *co do ryb:* funt szczupaka kop. 35, karpia kop. $22\frac{1}{2}$, leszcza kop. 20, lina i karasia kop. 20, węgorza kop. $22\frac{1}{2}$, jesiotra i suma kop. 20, raków średnich kopa kop. 45, dużych rs. 2. **Φ.**

* (Nagła śmierć). W dniu wczorajszym Piotr Wołoszyn, woźny komisji prawodawczej w królestwie, jako mocno chory będąc przywieziony na kurację do szpitala ewangelickiego, w kilkanaście godzin życie zakończył.

* N. 357 *Tygodnika Ilustrowanego* wyszedł z druku i zawiera: — Jan Wagilewicz (z drzew.) — Kronika tygodniowa. — Rok myśliwca. Miesiąc maj (z drzew.) — Bitwa pod Sadową (z drzew.) — O poetycznych wyobrażeniach ludu litewskiego (dok.) Wojsko włoskie (z drzew.) — Iglicówki (z drzew.) — Przegląd muzyczny. — Rozmaitości. — Po ślubie (d. c.) - Przegląd polityki zagranicznej.

* Nr. 186 *Wędrowca* z dnia 26 lipca 1866 roku mieści: — Bourguignon w Egipcie p. Merego (z 3 drzew.) — Starożytna Persja w obec nauki (z 2 drzew.) — Ostatni wybuch Etny. — Srebro (dok. z drzew.) — Kronika zagraniczna. — Józef Méry (z drzew.)

---

* (Akt szkolny). Dnia 15 czerwca v. s. odbył się akt uroczysty w gimnazjum żeńskiem wileńskiem. Z odczytanego sprawozdania okazuje się, że na początku roku szkolnego ogólna liczba uczennic tego gimnazjum wynosiła 152; z tych w ciągu roku ubyło 13, a pozostało do końca roku 139, z których 62 należą do wyznania prawosławnego, 36 do katolickiego, 5 do luterskiego, 5 do reformowanego i 31 do mojżeszowego. *(Wil. Wiest.)*

* (Buletyn cholerycznych) w Petersburgu, według *Polic. St. Pet. Wied.* dnia 13-go lipca rano, był następujący: Pozostało z 12-go chorych: mężczyzn 1434, kobiet 680, razem 2114; zachorowało m. 265, k. 108, r. 370; odesłano do szpitali m. 24, k. 13, r. 37; wyzdrowiało m. 122, kob. 55, razem 177; umarło męż. 59, kob. 23, razem 82; pozostało na dzień 13-ty m. 1318, kob. 707, r. 2,225. — Od początku epidemji (to jest od 14-go czerwca do 13 lipca) zachorowało m. 4,007, kob. 1,771, r. 5,778; wyzdrowiało m. 1216, k. 486, r. 1702; umarło m. 1273, k. 578, r. 1851.

## Ameryka.

* (Meeting), *Nowy Jork, 14 lipca.* Osiedli w Ameryce włosi i francuzi odbyli meeting w celu okazania swoich sympatij dla Włoch i otwarcia składek przeznaczonych na wsparcie dla ochotników włoskich. Francuzi, anglicy, włosi i hiszpanie występowali kolejno z mowami, wypowiadanemi wśród wielkiego zapału. *(Cor. Hav. Bull.)*

---

czność w mowie i gestach: może on popełnić szaleństwo namiętności, lecz niech zachowa zawsze tło refleksji właściwej człowiekowi z dzisiejszej epoki. Jego sceny z Marco, nie powinny tchnąć zbyteczną przesadą, a przynajmniej gesta, mowa i gra cała, powinny uwydatniać ciągle tę walkę szalonej namiętności kochanka z tęsknotą artysty do ideału, który opuścił wraz z dłutem z rąk osłabionych, z poczuciem przyzwoitości człowieka światowego, ubranego we frak i lakierowane trzewiki, nie zaś w tunikę i koturny greckie... Dla tego, jego wybuchy namiętne, powinna miarkować ironja koniecznie budząca się w takiej upadającej duszy. — Jednem słowem, cała rola Rafaela w dramie powinna być lżej wzięta i wyzyskiwać skwapliwie każdą sytuację naturalniejszą w osnowie sztuki. — S. p. Komorowski, był znakomitym Fidjaszem w prologu; wybornym synem w scenach z matką, prawdziwym poetą w sytuacjach ostatniego aktu, gdy artysta zabity na duszy stoi przed zastygłą gliną z sercem już dla sztuki stygnącem.... lecz był, tak jak następcy jego, zbyt sentymentalnym i przesadzonym kochankiem Marco i za mało ludzkiej, światowej barwy nadał czysto ludzkim i czysto światowym sytuacjom w swej roli. Te kilka ogólnych uwag, może posłużą artyście mającemu przedstawiać rolę rzeźbiarza we wznowionej dramie.

*Al.*

### Anglja.

* (Parlament.) *Londyn, 24 lipca.* Na dzisiejszem posiedzeniu izby wyższej, lord Derby bronił środków przedsięwziętych wczoraj dla przeszkodzenia odbyciu się meetingu w Hyde-Parku. Wynurzył on ubolewanie z powodu wynikłych zaburzeń, których atoli nie przypisuje klasie robotniczej. — W izbie niższej, p. Walpole usprawiedliwiał ze stanowiska legalnego środki przedsięwzięte. Zaprzeczył on energicznie, jakoby był przeciwnym wolności rozpraw i prawu zgromadzania się. Ubolewa on mocno, że musi donieść, iż nowe zawichrzenia miały dziś miejsce. P. Layard powstawał na rząd, obwiniając go o wywołanie rozruchów za pomocą środków, które miały na celu zapobieżenie im. *(La Fr.)*

* (Meeting). Demonstracje reformistowskie w Hyde-Park przedstawiają dość groźny charakter. P. Coffey, jeden z głównych przewódców i mówców, odzywał się w wyrazach, których lat temu kilka nie słuchanoby bez protestacji. „Liga reformistowska, powiedział on, jest gotową do rozstrzygnięcia kwestji, czy parki są własnością korony, czy też własnością narodu, który za nie zapłacił.” Mówił on z wielką gwałtownością o arystokracji angielskiej w ogólności, i o hrabim Shaftesbury w szczególności, i zakończył oświadczeniem, że lud angielski powinien uzyskać jak najrychlej prawo głosowania, gdyż inaczej miljony obywateli postanowią wyemigrować. Mowa p. Coffey przyjętą została z zapałem. Ajenci policyjni tak piesi jak i konni, w liczbie 1,800, wezwani zostali do powstrzymania ludu. Liczba tych ajentów może dać wyobrażenie o niezmiernych tłumach, które cisnęły się do zamkniętych krat Hyde-Parku. *Times* powiada, że nie zważając na policję i na obecność kompanji grenadjerów gwardji i oddziału *horse-guards*, tłum docisnął się do Hyde-Parku. Wejścia były strzeżone, lecz tłum powyłamywał kraty. Żołnierze dopomagali ludowi i przyklaskiwano im z zapałem łatwym do zrozumienia, gdy otwierali tłumowi wejścia do parku, do którego mieli wzbronić wstępu. Zgromadziło się kilka meetingów. Uchwalono nie jedną rezolucję. Jedna z nich, podana przez *Timesa*, brzmi jak następuje: „Meeting potępia w sposób jak najenergiczniejszy i najpoważniejszy pretensję ministerstwa do panowania nad tym krajem za pomocą siły; potępia on niesprawiedliwość, z jaką ministerstwo kompromituje powagę rządu, usiłując wywołać zajścia pomiędzy ludem i służbą przeznaczoną do pilnowania porządku publicznego. Postanawia on, że deputacja złożona najmniej z sześciu osób, doręczy królowej petycję podpisaną przez prezydującego, w imieniu meetingu. Petycja ta żądać będzie od królowej usunięcia hr. Derby i jego kolegów, oraz utworzenia ministerstwa dbalszego o ochranianie życia poddanych jej królewskiej mości i o pełnienie obowiązków swego wysokiego stanowiska.” Policja, milcząca i nieruchoma, była przytomną rozprawom i mowom. Lud rozszedł się w należytym porządku. O godzinie 10-ej wieczorem nie było już nikogo w Hyde-Parku. *(La Fr.)*

### Austrja.

* (Ministerstwo Belcredi.) *Wiedeń, 25 lipca.* (Wiadomość otrzymana przez Paryż.) Dzienniki żądają prawie jednozgodnie podania się ministerstwa Belcredi do dymisji. *(Wolffs T. B.)*

* (Ochotnicy.) *Lwów, 25 lipca.* Wszędzie w Galicji formują się bataliony ochotników. *(Wolffs T. B.)*

### Francja.

* (Ks. Metternich.) *Corresp. Havas* donosi, że książę Metternich podał się do dymisji ze swego stanowiska ambasadora austrjackiego przy dworze tuileryjskim, lecz że nie wiadomo jeszcze, czy dymisja jego przyjętą zostanie w Wiedniu. *(Nordd. A. Z.)*

* (Powrót wojsk z Meksyku). Donoszono już, że niektóre porty wojenne otrzymały rozkaz uzbrojenia pewnej liczby statków przewozowych, przeznaczonych do przewiezienia napowrót z Meksyku części wojsk ekspedycyjnych francuzkich. Obecnie zawiadamiają, że statki te wypłyną w ten sposób, ażeby mogły przybyć do Vera-Cruz w pierwszej połowie m. października. Zatrzymają się one około dziesięciu dni na w. Martynice, dla zabrania żywności i węgla i dla wypoczynku służby okrętowej. *(La Patr.)*

### Niemcy.

* (Parlament niemiecki). *Hamburg, 26 lipca. Hamb. Korrespondent* pisze: W przyszłym tygodniu odbędzie się prawdopodobnie posiedzenie zgromadzenia obywateli, dla naradzenia się nad przygotowaniami do wyboru dwóch deputowanych do parlamentu niemieckiego. *(Wolffs T. B.)*

* (Uchwała.) *Lipsk, 25 lipca. Deutsche Allg. Z.* donosi: Około stu członków stronnictwa liberalnego ogłasza uchwałę co do uorganizowania w Saksonji wyborów do parlamentu i przemawia przeciw projektowi linji Menu. *(Wolffs T. B.)*

### Prusy.

* (Usprawiedliwienie). *Berlin, 26 lipca. Sta. Anz.* usprawiedliwia kontrybucję 25 miljonów nałożoną na Frankfurt n. M., podając następujące powody: systematyczną nieprzyjaźń rządu frankfurckiego przeciwko Prusom, cierpliwe znoszenie obrazy majestatu wyrządzanej królowi pruskiemu, gwałcenie traktatów, przyczynianie szkody własności pruskiej i współudział w koalicji austrjackiej w wojnie przeciwko Prusom. *(Wolffs T. B.)*

### Włochy.

* (Papież. — Kard. Antonelli. — Dług papiezki). Listy z Rzymu z 22-go b. m. donoszą, że papież uda się 4-go b. m. do Castel-Gandolfo. Zapewniają, że ojciec św. mieć będzie alokucję na konsystorzu, który odbędzie się 27-go b. m. — Kard. Antonelli jest teraz bardziej jeszcze cierpiący. Coraz więcej wiary znajdują pogłoski o jego wycofaniu się lub dymisji. — Układy względem przelania długu papiezkiego, przypadającego na dawne prowincje stolicy apostolskiej, zostały obecnie ukończone. Włochy mają zapłacić w ciągu 36 lat 140 miljonów franków. *(La Fr.)*

## Korespondencje Dziennika Warszawskiego.

*Lwów, 24 lipca.*

Loterja liczbowa.

Dyrekcje liczbowych loterij naszych wędrują od czasu wkroczenia prusaków do Czech, prawie co tydzień z miejsca na miejsce. W Pradze miało być przed trzema tygodniami ciągnienie, lecz w skutek obawy wkroczenia prusaków, przeniosła się dyrekcja do Berna i ogłosiła ciągnienie w tem mieście; — tymczasem gdy znów Berno zostało tak samo zagrożone, przeniosła się znów dyrekcja do Linen, a za nią i dyrekcja berneńska; — i tak zebrano stawki za dwa ciągnienia. Teraz dyrekcja ogłasza, iż ciągnienie odbędzie się aż za dalszem rozporządzeniem, a stawki nie tylko, że nie zwraca, ale nawet nie wiedzieć na co i nadal takowe przyjmować nakazano; — traci na tem publiczność całego państwa austrjackiego, gdyż u nas każda taka loterja liczbowa, po każdym główniejszem mieście monarchji się rozchodzi; — u nas naprzykład we Lwowie mamy takich loterij liczbowych, li tylko obcych, aż 10. — Loterje te przynoszą rządowi ogromny zysk, gdyż na dochód roczny który wynosi do piętnaście miljonów, wydaje na administrację i wygrane około czterech miljonów, a zatem pozostaje czystego zysku jedenaście miljonów. *Y.*

*Lwów, 25 lipca.*

Formacja nowych oddziałów ochotników. — Z Mo awji.

Nas w tej chwili głównie obchodzi, czy pięciodniowe wstrzymanie kroków nieprzyjacielskich sprowadzi dłuższy rozejm, a z nim i za nim pokój pożądany.

Biorąc rzeczy trzeźwo, uwzględniając przedewszystkiem i nadewszystko obecne Austrji położenie, możnaby się spodziewać, że Austrja zmodyfikuje warunki „pokoju zaszczytnego,” gdyby nie otaczające dwór stronnictwo wojenne z arcyksięciem Albrechtem na czele, które chce koniecznie doświadczać jeszcze raz szczęścia na pobojowisku. Gdyby wszystkie trzy mocarstwa neutralne podyktowały wspólnie warunki pokoju, pokój byłby niewątpliwym; w obec usług przyjacielskich samego tylko cesarza francuzów, zdaje się jeszcze dzisiaj przywrócenie jego nieco problematycznem.

Hr. Starzeński został *upoważniony* do formacji nowych oddziałów ochotniczych, tym razem pieszych, z wysłużonych żołnierzy narodowości polskiej, a to przy pomocy urzędów powiatowych obwodu krakowskiego. Przeznaczeniem tych oddziałów, (mówią o kilku bataljonach), ma być obrona Krakowa.

Jednocześnie został i w Galicji wschodniej upoważniony wysłużony major Lewartowski do formowania oddziałów ochotników pieszych. Celem tej formacji ma być obrona Bukowiny przed spodziewanym najazdem tego kraju przez wojska rumuńskie. Do tej arcyciekawej wiadomości winienem dodać, że upoważnienie do formacji jest faktem, powód zaś może być mylnym albo wyraźniej *zmyślonym.*

Ciekawą wiadomość podaje wiedeńska *Morgenpost* z Morawji, z Ungarisch-Hradisz, o rozgrabieniu przez włościan, mąki zakupionej przez żydów od władz wojskowych. *δ.*

## Kilka słów, jako materjał do historji rewolucyjnej żandarmerji ostatniego powstania.

*(Artykuł czwarty i ostatni.)*

Gwałty i zbrodnie popełnione przez rewolucyjną organizację powiatu warszawskiego w marcu 1864 r. koło wsi Domaniewa. — Rządca tej ostatniej wsi, Szczęsny Wilkowski. — Żandarm Stanisław Kaliński. — Zjazdy. — Dwa podpalenia. — Niedoszłe do skutku morderstwo sołtysa wsi Wawrzyszewa. — Spotkanie Pisanka z Bernadzkim. — Aresztowanie obywateli wsi Bożętyna. — Dwa wyroki śmierci. — Zabójstwo lokaja Julka nieznanego z nazwiska, we wsi Domaniewie. — Zabójstwo kolonisty Gmocha. — Schwytanie zabójców. — Kilka słów o charakterze tych ostatnich. — Kara śmierci naczelnika żandarmów wieszających powiatu warszawskiego, Pisanka i jego pomocnika Kubalskiego.

(dokończenie *).

Zabójstwo Gmocha zwróciło uwagę władz wojenno-policyjnych na okolice Domaniewa. Rozpoczęły się ścisłe poszukiwania, które uwieńczone zostały zupełnem powodzeniem. W kwietniu byli aresztowani jeden po drugim; Henryk Pruski, Adam Wojcicki, Henryk Kubalski i Michał Kontorski. Przerażony temi aresztowaniami, St. Kaliński, 12-go maja sam stawił się do naczelnika wojennego w Błoniu, i oświadczył, że powraca z bandy, a jako od dobrowolnie stawającego, odebrano od niego przysięgę na wierność. Nakoniec w czerwcu zdołano ująć w powiecie łęczyckim przedzierającego się za granicę Pisanka. Wilkoszewski, Kawecki i inne wyprowadzone przez nas na scenę osoby, zdołały uciec za granicę.

Na zakończenie naszego szkicu i dla lepszego narysowania charakteru powyżej wymienionych przestępców, powiemy kilka słów o czasie, kiedy zostawali pod sądem.

Pierwszym, który z oskarżenia o zabójstwo Gmocha dostawiony został do czasowej komisji wojenno-śledczej był Kubalski. Badany o to przestępstwo, długo nie chciał się do niego przyznać. Jego młoda, piękna powierzchowność, zaklinania stałe że jest niewinnym, zdawały się tak szczeremi, że mogły wzbudzić w inkwirencie wątpliwość co do słuszności padającego na niego oskarżenia. Dobrodusznie opowiadał o pobycie swym w bandach, przemilczając o dalszych swych wędrówkach. Tymczasem odstawiono Stanisława Kalińskiego, którego charakterystyczna powierzchowność utwierdziła się w pamięci świadków zabójstwa Gmocha. Kaliński nie ukrywał długo swego udziału w zabójstwie Gmocha i opowiedział jego szczegóły, lecz przytem wymawiał się niewiadomością nazwisk swych wspólników, wymieniając tylko ich przezwiska. Ale początek był zrobiony i kłębek powoli rozwikływał się. Kubalski poznany przez swego towarzysza, nie wiedział czego się trzymać, to postanawiał przyznać się do swych przestępstw, to znów stanowczo zapierał się. Lecz nieubłagane fakta wykryte ze sprawy, dobiły go. Przycichnął i szczerze przyznał się. Kaliński opowiadał o wszystkiem z jakąś apatją, — jednakowym, spokojnym głosem. Kubalski popędliwie, z widocznem drżeniem dźwięków. Pierwszy z nich mniej rozwinięty, nie pojmował niejako ogromu swych przestępstw; drugi przeciwnie, pojmował całą wagę swych zeznań i dręczony już był wyrzutami sumienia i oczekiwaniem zasłużonej kary.

Pewnego razu, przy badaniu o zabójstwie Julka lokaja, Kaliński powiedział: „Uderzyłem go sztyletem, który wszedł w piersi jak po maśle.” Jakże okropne wyrażenie! „Powiedz no,” zapytał go jeden z obecnych inkwirentów, „zabiłeś człowieka nie znając jego nazwiska i nieprzekonawszy się o jego winie, czyż sumienie nie dręczyło cię po tem zabójstwie?” — „Dręczyło,” odrzekł głuchym głosem Kaliński, „dla tego więcej pić zacząłem, a kiedy spostrzegłem że wódką frasunku nic zaleję, za pozostałe dwa złote zamówiłem w kościele *mszę świętą* za duszę nieboszczyka.” Słowa te zapisane są w protokule.

Innym razem, kiedy w skutku pewnych niezgodności przyprowadzono na naoczną konfrontację Kalińskiego z Kubalskim, obydwa po przyjacielsku przywitali się, ale kiedy przyszło do niezgodnych punktów, zaczęli się gorączkować i sprzeczać. Obydwaj stali niedaleko od okna wychodzącego na ulicę, którym też wyglądali. Nagle, objaśniając przebieg samego zabójstwa Gmocha, roześmieli się. „Z czego śmiejecie się?” zapytał inkwirent. „Niech pan spojrzy,” odrzekł Kubalski, pokazując na okno, „jak się psy biją; prawda że śmiesznie.”

Wójcicki także probował zapierać się, ale przekonany w samym początku, przyznał się. Pruski i Kontorski, silnie upierali się, że nawet nie znają reszty zamięszanych do sprawy osób; lecz nakoniec po kilku naocznych konfrontacjach i oni się przyznali. Pisanek został ujęty w tej chwili, kiedy wszystko było wykry-

*) Patrz *Dzien. Warsz.* Nr 114, 123, 127, 128 129, 130 135 136, 137, 138, 145, 153, 155, 160, 161 i 164.

te i zapieranie się było stanowczo niemożliwe, lecz przy tem wszystkiem swoje winy przypisywał innym, dopóki naoczne konfrontacje nie rozjaśniły okoliczności. Każdy przestępca, z taką łatwością pozbawiający życia spokojnych obywateli, sam bał się o swe życie. Wyrzuty sumienia nie były zrozumiałe dla tych zakamieniałych w przestępstwie osób.

W sobotę, 27-go lutego 1865 r., do półtora tysiąca okolicznych mieszkańców zebrało się do wsi Domaniewa, aby być przy straceniu dwóch głównych kierowników wszystkich tam zaszłych gwałtów — Władysława Pisańka i Henryka Kubalskiego. Pierwszy z nich, pod wpływem duchownych napomnień, przyznał się nakoniec do swych win i cicho, spokojnie, oczekiwał swej ostatniej chwili. Kubalski zaś, pomimo wszelkich namów księdza, nie chciał się poddać, i nie przestawał narzekać i wymyślać ludziom co go aresztowali. Wszystkie, nawet ostatnie jego słowa, stanowiły dowód głębokiego moralnego upadku; nie mógł się już poprawić, zbyt silnie przejęty był zepsuciem. O godzinie 10-ej kara została wymierzona i mieszkańcy rozeszli się z przekonaniem, iż każdy z nich nakoniec spokojnie może spać w nocy, bez obawy o swe życie. W miarę stopnia winy otrzymali zasłużoną karę i inni wspólnicy i wykonawcy rozkazów Kubalskiego i Pisańka.

Opisaliśmy, jak widzi czytelnik, tylko niewielki kącik działań rewolucjonistów, mający około trzydziestu wiorst w promieniu, a tymczasem toż samo powtarzało się na całej przestrzeni królestwa polskiego; ofiary szły za ofiarami, wcale nie powracając do zmysłów rozjuszonych podżegaczy, dopóki silna ręka wojska i wojennej policji nie położyła końca samowoli.

Czy niedorzeczni podżegacze, przekonawszy się doświadczeniem, jak niebezpiecznem jest rozbudzać w ludziach zwierzęce instykta, nie zrzekną się nakoniec swych nie dających się urzeczywistnić marzeń, które tyle razy pogrążyły kraj w nieszczęście? Tylko w bezwarunkowem połączeniu się z Rosją, z ruskim narodem, możliwy jest prawdziwy, zgodny z historją i powołaniem, rozwój szczepów słowiańskich. Czas aby polacy poznali, że naród, który pomimo wszystkich historycznych klęsk, zachował w sobie główną osnowę życia sławiańskiego — gminę i zgodną z duchem sławiańskim prawosławną wiarę, powinien stać na czele swych młodszych braci i wskazywać im drogę dalszego, prawdziwego rozwoju. Naród zaś bez wewnętrznych własnych przekonań, który żyje tylko ślepem naśladowaniem zachodu, i przyswoił sobie nieodpowiednie dlań zasady, nie może i nie powinien istnieć samoistnie. Nie może—dla tego, że bezwarunkowe naśladownictwo dowodzi tylko niemocy ducha tego narodu i braku w nim politycznego rozsądku, koniecznego dla życia państwowego. Nie powinien zaś, dla tego,—że istnienie samoistne takiego państwa, stanowiłoby tylko zaporę i przeszkodę rozwoju sąsiednich z niem państw.

## Rozkład biegu pociągów na drodze żelaznej Warszawsko-Petersburgskiej.

A.) *Pociąg kurjerski*, (1-a i 2-ga klasa) wychodzi z Warszawy o godzinie 11-ej z rana, staje w Wilnie o godz. 10 min. 10 wieczorem, w Dynaburgu o godzinie 3 min. 33 w nocy, a w Petersburgu o godz. 5-ej m. 30 wieczorem;—z Landwerowa zaś gdzie przybywa go odzinie 9-ej min. 37 wieczorem, staje w Kownie o 8 min. 56 z rana i w Wierzbołowie o godz. 11 min. 5 rano; - z Dynaburga staje w Rydze o godzinie 11-ej min. 10 z rana.

B.) *Pociąg osobowy* (1-a, 2-ga i 3-a klasa) wychodzi z Warszawy o godzinie 11-ej wieczorem staje w Wilnie o godz 1-ej min. 30 po południu, w Dynaburgu o god. 7 m. 7 wieczorem, w Petersburgu o godz. 11-ej min. 30 rano; — z Landwerowa gdzie przybywa o godz. 12 min. 55 po południu staje w Kownie o godz. 5 m. 32 po południu, a w Wierzbołowie o godz. 7 min. 55 wieczorem.

C. *Pociąg kurjerski* (1-a i 2-a klasa) wychodzi z Petersburga ogodz.1-ej po południu, staje w Dynaburgu o godz. 1-ej min. 49 w nocy (w Rydze o godz. 11-ej min.10 rano), w Wilnie o godz. 6 min. 15 z rana, w Warszawie o godz. 5 min. 20 wieczorem;—z Landwerowa. gdzie przybywa o god. 7-ej m. 1 z rana, staje w Kownie o godz 8 m. 56 z rana, w Wierzbołowie o godz. 11 min. 5, w Berlinie o godz. 5 min 30 w nocy w Kolonji o godz. 9 min. 45 wieczorem, w Brukseli o 5-ej z rana, w Paryżu o godz. 10 min. 15 z rana.

D.) *Pociąg osobowy* (1-a, 2-a i 3-a klasa) wychodzi z Petersburga o godzinie 6-ej po południu staje w Dynaburgu o godzinie 9 min. 26 z rana (w Rydze o godz. 5 min. 56 wieczorem), w Wilnie o godz. 2-ej min 24 po południu, w Warszawie o godz. 4 min. 10 z rana;—z Landwerowa gdzie przybywa o godz. 3 min. 24 po południu, staje w Kownie o godz. 5 min. 32-ej po południu, w Wierzbołowie o godz. 7 min. 55 wieczorem, w Berlinie o godz. 6 min. 35 wieczorem, w Kolonji o godzinie 8 min. 15 z rana, w Brukseli o godz. 3 min. 15 po południu, w Paryżu o godz. 9 wieczorem.

*Uwaga*. Sprzedaż biletów i ekspedycja tłomoków rozpoczyna się na godzinę przed odejściem pociągu. Sprzedaż biletów ustaje na 5 minut przed wyruszeniem pociągu, a ekspedycje tłomoków na minut 15. Każdej osobie drogą żelazną jadącej, przyjmuje się bezpłatnie pakunki, nie przeważające funtów 40.

Godziny są oznaczone podług zegarów miejscowych każdej stacji.

* Przyjechał do Warszawy jenerał-major *Lebiedjew* z Radomia.

W dniu wczorajszym przyjechało koleją żelazną warsz.-wied. i warsz.-bydg. osób 272, wyjechało osób 427; — koleją żel. petersb.-warsz. przyjechało osób 117, wyjechało osób 97; — statkami parowemi przyjechało osób — wyjechało —; — onegdaj w ogóle przyjechało osób 656, w tej liczbie z zagranicy 13; wyjechało 754, w tej liczbie za granicę 16.

* *Listy niewłaściwe do skrzynek pocztowych włożone* w dniu 27 lipca 1866 roku a mianowicie pod adresem: Emil Mrongowins w Kownie.

* W dniu 27 lipca 1866 roku, urodziło się w Warszawie: *Chrześcjan*: płci męzkiej 4, żeńskiej 2; *Starozakonnych* męzkiej 8, żeńskiej 9, razem 23 zaślubieni *Chrześcjanie*: Engelhardt Edward, z Frank Julją-Anną; Gajster Juljan piw, z Ludwig Walerją; *Starozakonni*: Ryba Manas wyrobn., z Suwałk Taubą; Poziomek Lajzer wyrobn., z Pelty it Syrką; zmarli *Chrześcjanie*: Anasiński Michał lat 49 urzędn. r. g. w.; Kowalski Jan lat 48 bruk; Bendorf Emilja lat 17; Samulska Katarzyna lat 6 cór. ślus.; Wróbel Ignacy rok 1 i pół syn strażn; Zyska Emilja mies. 9 i pół cór. fel.; Frejlich Marja mies. 3; Działoszyński Ignacy dni 5 syn ogrodn.; *Starozakonni*: Bomberg Bajla lat 43; Feferberg Symcha lat 2 i pół; Szrajber Dawid lat 12; Feintuch Gabryel lat 3; Centner Berek rok 1; Abramowicz Chaja mies. 7; Saltzstein Wolf dni 6; Rozencweig Rojza dni 8; Zegzer bezim. dni 3; dziecię płci męzk. nież. urodz.

## Kalendarz.

W niedzielę, 29 lipca. — śśw. Marty pan. i Serafiny pan.— Słonce wsch. o godz. 4 mia. 17; zach. o godz. 7 min. 55.

W poniedziałek, 30 lipca, — śśw. Abdona i Senneny pan. — Słońce wsch. o godz. 4 min. 18; zach. o godz. 7 min. 53.

## Widowiska.

### Warszawa, dnia 16 (28) Lipca.

WIELKI TEATR. — *Dziś*, Opera **Flis**; Opera komiczna **Dzwonek**. (Zacznie się o godz. 8-ej). — *Jutro*, Balet fantastyczny **Hrabina i Wieśniaczka**. (Zacznie się o godz. 8-ej).

TEATR ROZMAITOŚCI.— *Jutro*, **Zapraszam Pułkownika; Niemam czasu; Ulicznik Warszawski**. (Zacznie się o godzinie 8-ej). — *Wczoraj*, dawano **Deszcz i pogoda; Doktór Medycyny; Chłopi arystokraci**, było osób 550.

SALA RESURSY OBYWATELSKIEJ. — *Jutro* i *codziennie* Wielkie Przedstawienie Astronomji, Fizyki i Agioskopji, **(druga serja)**, w trzech częściach, *przez profesora fizyki P. Amberga*.— Początek o godz. 8-ej. — Cena miejsc **o połowę zniżona** a mianowicie: krzesła w pierwszych dwoch rzędach kop. 50; pierwsze miejsce kop. 25; drugie miejsce kop. 15.

DOLINA SZWAJCARSKA. — *Dziś* i codziennie, Wielki Koncert B. Bilsego. — We środy i soboty Symfonje.

*Jutro*. — I. Uwertura z op. Ruy Blas, Mendelsohna-Bartholdy; Chansonette-kadryl, Straussa; Introdukcja z op. Afrykanka, Meyerbeera; Polonaise concertante, Dobrzyńskiego; Chór i marsz z op. Tanhauser, Wagnera.— II. Karnawał rzymski, charakterystyczna uwertura, Berlioza; Newa-polka, Straussa; Straussli pieśń Hasa (solo na trąbcę); Leitartikelwalc Straussa; Melodien Strauschen, potpourri Conradiego. — III. Uwertura z op. Der Feensee, Aubera; „Signal zum Ball" galop z akompanjamentem trąbki, Schmidta; — Na żądanie: „Das theure Vaterhaus", pieśń Gumberta; En avant! marsz Gungla.

*Jutro*, dnia 29 go Lipca. — Koncert B Bilsego, oraz **Wielka iluminacja różnokolorowa** kwiatowa i gazowa i **Wspaniały Fajerwerk**, czyli *Noc w Neapolu*. — W antraktach fajerwerku, puszczone będą rakiety z parachutami. — (Początek koncertu o godz. 6½; — fajerwerku o godz. 9½. — Cena wejścia kop. 30).

*Pojutrze*. — I. Uwertura z op. Nocleg w Grenadzie, Kreutzera; Lieder kadryl, Straussa; Marsz żałobny Chopina; Introdukcja i chór żołnierzy z op. Faust, Gounoda. — II. Uwertura do Króla Lear, Berlioza; Feuilletonwalc Strausa; Arja z op. Robert Djabeł, Meyerbeera; Pêle mêle, potpourri Conradiego. — III. Uwertura z op. Oberon, Webera; Czardas balet, z op. Duch Wojewody Grossmana; „Modlitwa", solo na puzonie, ułożona i wykonana przez p. Michael; Verbrüderungs-marsz, Straussa. — (Zacznie się o godz. 6 i pół; — cena wejścia kop. 20).

CYRK BLENNOWA.—*Jutro*, **Wielkie Nadzwyczajne Przedstawienie**.—Początek o godz. 6½.—Cena miejsc zwyczajna.

RAPPO-TEATR. — *Jutro*, **Wielkie Przedstawienie**. Po raz dziewięty: **Hrabia Alziaga**, czyli zjawienie się duchów. romantyczna pantomina w 2-ch aktach. — Żywe obrazy, gimnastyczne i akrobatyczne produkcje. — Początek o godzinie 7½. — *W poniedziałek*, trzecie **wystąpienie** sławnego wiedeńskiego komika na fortepjanie pana Maksa Reichmana. — Na zakończenie przedstawienia: „Towarzystwo przy ponczu", czyli Zabawa o północy z akompanjamentem cichej muzyki, pod tyt. obrazu: Wiliama Hogartha „A modern midnight conversation"; wialki komiczny obraz z 9-ma przemianami, przedstawiony przez 27 mężczyzn i dam towarzystwa.

OGRÓD w ALEI BELWEDERSKIEJ N-er 1673 (wprost domu Pusłowskich). — *Jutro* i *codziennie* **Tresowane lwy** (p. Kreutzberg i panna Augusta), sztuki akrobatyczne, magja chińska i rzucanie sztyletami.— Zacznie się o godz. 6½.

AZTEKI w hotelu Europejskim; codziennie od godz. 11-ej rano do 6-ej wieczorem.—Cena biletu kop. 50.

ELDORADO. — Przedstawienie **Spiewaków paryzkich**.—Zacznie się o godz. 6½ — Cena wejścia kop. 20.

ORPHAEUM (ulica Miodowa w domu Lessera).— Codziennie, sztuki magiczne i zjawienie się duchów w ruinach klasztoru de Castro. — Miejsce numerowane kop. 30; — wejście do ogrodu kop. 20. - Zacznie się o godzinie 6½.

## Ceny targowe
*dnia 15 (27) lipca 1866 r.*

| RODZAJ PRODUKTÓW | Korzec od — do ruble srebrne i kopiejki | | | |
|---|---|---|---|---|
| Pszenica Waga 240— — f. | 6 | 60 | 8 | 40 |
| Żyto „ 224—230 f. | 4 | 50 | 4 | 80 |
| Jęczmień . . . . . . . . | — | — | — | — |
| Owies . . . . . . . . | 2 | 85 | 3 | 15 |
| Groch polny . . . . . . | — | — | — | — |
| Kartofle. . . . . . . . | 1 | 65 | 1 | 80 |

Pud siana od k. 30 — 35. Pud słomy od k. 25 — 30;

*Dowozy*: Pszenicy 200; Żyta 80; Jęczmienia —; Owsa 400 korcy.

Wiadro okowity od rs 3 k. 18½ do rs. 3 k. 33¾.

Garniec „ od rsr. 1 kop. 4 do rsr. 1 kop. 9.

Wymierzono w Urzedzie Konsum. wiader 1767.

## Obserwatorjum Meteorologiczne.

| 15 (27) lipca. | o god. 6 z rana. | o god. 4 po po |
|---|---|---|
| Barometr w milimetrach . . . . | 743 0 | 743 0 |
| Termometr Reaum. . . . . . . . | + 9°7 | + 14°3 |
| Stan nieba . . . . . . . . | pochmurny | pochmurny |

Największe ciepło + 16°0 R. Najmniejsze ciepło + 9°3 R.

Z rana d. 16 (28) lipca + 10.°3 R. ciepła.

Wysokość wody na Wiśle stóp 3 cali 1.

Dnia 14 (26) b. m. chorych w ośmiu cywilnych szpitalach: przybyło 64, wyzdrowiało 44, umarło 3, pozostało 1572, (mężczyzn 695, kobiet 877); z nich w szpitalu starozakonnych mężczyzn 170, kobiet 176.

## KURSA TELEGRAFICZNE.
### Ajentury Rudolfa Okręt.
*Petersburg d. 15 (27) Lipca 1866 r.*

| | za rubel srebrny |
|---|---|
| Wexle na Londyn 3 mies. . . . . | 28⅜ |
| „ Hamburg „ . . . . . | 25¼ |
| „ Amsterdam „ . . . . | 138 |
| „ Paryż „ . . . . | 297 |
| „ Berlin 15 dni za 100 R. . . | |
| 5a. Pożyczka Sieglitza. . . . . . . . | |
| 6a. „ „ . . . . . . . . | |
| 7a. „ Rothschilda . . . . . . . | |
| 1a. „ Premjowa z r. 1864 . . . . . | 110½ |
| 2a. „ „ z r. 1866 . . . . . | 106½ |
| 5% Bilety Bankowe . . . . . . | 85½ |
| Akcje wielkiego Tow. dróg żelaz za 125 R. | 128½ |
| Obligacje „ „ „ . . . . . | 99 |
| Akcje drogi żel Warsz. Terespolskiej. . . . . | 93 |
| 6% Metaliki . . . . . . . . . | 100½ |
| 4% „ Kupon z Lutego . . . . | 37 |
| „ „ z Sierpnia . . . . | 97 |
| Imperjały . . . . . . . . | 6.94 |
| Dyskonto . . . . . . . . . | — |

# OBWIESZCZENIA SĄDOWE I ADMINISTRACYJNE.

## OBWIESZCZENIA SPADKOWE.

(*N. D. 4479*) *Pisarz Kancelarji Ziemiańskiej Gubernji Warszawskiej w Warszawie.*

Po zgonie:

1) Amelji z Chrzanowskich Boczkowskiej wierzycielki sumy rs. 16,256 kop. 47 11/12 na dobrach Opypy w okręgu Błońskim pod Nr. 15 działu IV wykazu hypotecznego zabezpieczonej.

2) Jakóba Wilhelma Züglera wierzyciela dwóch ostrzeżeń o zaintabulowanie na dobrach wielkie i małe Siekierki lit. *B*, prawa wyłącznej propinacji, o przyznanie prawa własności lądowego, prawa używania pastwisk, zdanie kalkulacji z użytków lądowego i zapłacenia sumy jaka się z kalkulacji wykaże niemniej zwrót kosztów procesu na dobrach Czemiaków w Okręgu Warszawskim pod Nr. 3 i 4 działu IV wykazu hypotecznego zabezpieczonych, oraz

3) Z powodu śmierci cywilnej Grzegorza Baranieckiego właściciela dóbr Karczewszczyzna z przyległościami w Okręgu Czerskim położonych, otworzyły się spadki do regulacji których wyznaczam termin na dzień 31 Stycznia n. s. 1867 r w Kancelarji hypotecznej dóbr Ziemskich Gubernji Warszawskiej.

Warszawa d. 14 (26) Lipca 1866 r.
Truszkowski.

---

(N. D. *4524*) *Rejent Kancelarji Ziemiańskiej Gubernji Warszawskiej w Warszawie.*

Z powodu nastąpionej śmierci:

1. W dniu 4 Sierpnia n. k. 1861 r. Domicelli z Lankajtesów 1-go ślubu Strzałkowskiej; 2 go Mikulskiej, wierzycielki sumy rs. 900 na nieruchomości Warszawskiej Nr. 49 w dziale IV pod Nr. 18 hypotekowanej.

2. W dniu 19 Lutego n. k. 1866 r. Tekli z Mieroslawskich Winnickiej wierzycielki sumy rs. 2400, na nieruchomości Warszawskiej Nr. 1272 w dziale IV pod Nr. 26 ubezpieczonej.

3. W dniu 20 Marca n. k. 1866 r. Dominika Pas kowskiego wierzyciela kapitałów hypotekowanych jak następuje:

a) Na dobrach Łochow z Okręgu Stanisławowskiego w dziale IV pod Nr. 28 sumy rsr. 10,500 do której odnosi się ścieśnienie w dziale III pod Nr. 10 zapisane.

b) Na dobrach Bieniewo z Okręgu Łowickiego w dziale IV pod Nr. 30 sumy rs. 12,600 dla ktorej jest rygor w dziale III pod Nr. 6 zapisany.

c) Na dobrach Bramki Dolne i Bramki Górne z Okręgu Błońskiego w dziale IV pod Nr. 24 sumy rs. 3,000 do której przywiązany warunek w dziale III pod Nr. 4 zamieszczony.

d) Na dobrach Topola Kątowa z Okręgu Łęczyckiego w dziale IV pod Nr. 27 z rygorem w dziale III pod Nr. 5 oraz na dobrach Lesznica Wielka z Okręgu Łęczyckiego w dziale IV pod Nr. 22, również z rygorem w dziale III. pod Nr. 8 sumy rs. 9,720.

e) Na dobrach Dobrzyniec Mały z Okręgu Siennickiego w dziale IV pod Nr. 39 sumy rs. 7,500.

f) Na dobrach Morzyce z Okręgu Włocławskiego w dziale IV pod Nr. 11 z ścieśnieniem w dziale III pod Nr. 1 sumy rs. 7,680, oraz

g) Na nieruchomości Warszawskiej Nr. 1776 lit. A. w dziale IV pod Nr. 19 w Zlewkach z ścieśnieniem w dziale III pod Nr. 7 sum rs. 4,800 i rs. 4,200.

Toczy się postępowanie spadkowe do ukończenia którego termin prekluzyjny na dzień 19 (31) Października 1866 r. w Kancelarji Ziemiańskiej Gubernji Warszawskiej w Warszawie wyznacza się.

Władysław Więckowski.

---

(*N. D. 2452*). *Rejent Kancelarji Ziemiańskiej Gubernji Płockiej.*

Po nastąpionej śmierci:

1. Marji Borkowskiej, właścicielki dóbr Janowo z Okręgu Płockiego.

2. Faustyna Łempickiego, właściciela dóbr Bronowo-Zalesie, także w Okręgu Płockim leżących.

3. Faustyna i Urszuli małżonków Janczewskich, właścicieli dóbr Strubiny, lit. *D*, *F*, *G*, *J*, *K*, również z Okręgu Płockiego.

4. Jakóba Naimskiego, wierzyciela sumy rsr. 1,000, na dobrach Przedwojewo-Sona, leżących w Okręgu Przasnyskim, w Dziale IV pod Nr. 12 intabulowanej.

5. Augusta Cyprysińskiego, współwłaściciela dóbr Szulmierz, Kosiczyn i Trzcianka z Okręgu Przasnyskiego.

6. Marjanny - Kunegundy Michałowskiej, właścicielki dóbr Galemin-Górny w Okręgu Mławskim leżących, otworzyły się spadki, i rozporządzone zostały postępowania spadkowe, do zamknięcia których, termin półroczny na dzień 19 (31) Października r. b. 1866, w Płocku w Kancelarji Ziemiańskiej 1, 2, 3, 4, przedemną zaś 5 i 6, przed Rejentem Ordonem wyznacza się.

Płock dnia 8 (20) Kwietnia 1866 roku.
Janczewski Waw.,
Mag. ob. pr. i adm.

## LICYTACIE I SPRZEDAŻE PUBLICZNE.

(N. D. *4509*). *Naczelnik Powiatu Łowickiego.*

Na podstawie otrzymanych upoważnień przez reskrypta Rządu Gubernjalnego dnia 8 (20) Czerwca r. b. Nr. 59658/10268 i 60155 i 10161 podaje do powszechnej wiadomości że w biurze Naczelnika Powiatu Łowickiego odbędą się in minus licytacje przez opieczętowane deklaracje w czasie i na przedsiębierstwa poniżej wykazane.

a) dnia 17 (29) Sierpnia r. b. o godzinie 10 rano na pobudowanie nowego drewnianego szlachtuza w mieście Sochaczewie.

b) Tegoż dnia o godzinie 3 z południa na reperacją jatek rzeźniczo-piekarskich w mieście Sochaczewie.

Licytacja ad a) rozpocznie się od sumy rs. 1227 k. 57 zaś ad b) od sumy rs. 980 k. 25 wyraźnie dziewięćset ośmdziesiąt kop. dwadzieścia pięć.)

Każdy zatem chęć licytowania mający złożyć winien na ręce Naczelnikowi Powiatu Łowickiego w mieście Łowiczu urzędującego najpóźniej w dniu i godzinach jak wyżej do licytacji oznaczonych dobrze opieczętowaną lakiem deklaracją, napisaną na stemplu ceny kop. 15 wyraznie i czytelnie podług wzoru tu zamieszczonego

Do deklaracji tej dołączony być ma kwit jednej z Kas skarbowych miejskich lub Banku na złożone vadium w jednej dziesiątej części sumy za praetium do licytacji podanej wyrównywające bez którego to dowodu deklaracja za nieważną poczytaną zostanie.

Ostrzega się przy tem, że vadja w gotowiznie składane przyjętemi nie będą.

Nadto każden przystępujacy do licytacji dołączyć ma świadectwo kwalifikacyjne właściwej władzy policyjnej jasno i czytelnie wykazujące wiek jego, miejsce stałego zamieszkania konduitę i zamożność deklaranta.

Konkurentom przy licytacji nie wolno zmawiać się i dawać odstępne, gdyż wrazie dostrzeżenia winni do odpowiedzialności na drodze karnej pociągnięci będą.

Warunki szczegółowe do licytacji i kosztorys przejrzane być mogą każdodziennie prócz świąt w biurze Naczelnika Powiatu Łowickiego w godzinach służbowych.

Wzór do deklaracji.

W skutek ogłoszenia Naczelnika Powiatu Łowickiego dnia 12 (24) Lipca r. b. N. 10697 przy dołączeniu świadectwa tymże ogłoszeniem wymaganego i kwitu na vadium w sumie rs. N w Kasie N złożone, podaję niniejszą deklaracją, mocą której zobowiązuję się podjąć przedsiębierstwa to jest ad *a* lub *b* stosownie do odbywać się mającej licytacji za sumę rs. N wyraźniej (wypisać literami) poddając się zarazem wszelkim zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych objętym a które dobrze mi są znane.

Stałe moje zamieszkanie w N pisałem dnia mca i roku.

(podpisać czytelnie imię i nazwisko)

Na kopercie opócz adresu domieszczone być winny wyrazy: deklaracja do licytacji na przedsiębierstwo N w mieście N.

Ostrzega się, że deklaracje nie podług wzoru lub nieczytelnie i z przekreśleniami napisane oraz świadectwem kwalifikacyjnym i kwitem na złożone vadium nieopatrzone będą nieważne.

Łowicz d. 12 (24) Lipca 1866 r.
Sakowski.

---

(N. D. 4508) *Naczelnik Powiatu Włocławsaiego.*

Podaje do powszechnej wiadomości że w dniu 16 (28) Sierpnia r. b. o godzinie 10 z rana, odbywać się będzie w biurze mojem sekretna in plus licytacja przez opieczętowane deklaracja na trzechletnie poczynając od dnia 20 Grudnia (1 Stycznia) 1866/7 roku wydzierżawienie dochodu Kasy Ekonomicznej miasta Włocławka z lądowego od statków wodnych przy lewym brzegu Wisły w obrębie gruntów tegoż miasta zatrzymujących się poczynając od sumy rs. 1095 dotychczasowo zrzeczonej dzierżawy rocznie opłacanej.

Każdy przystępujący do licytacji obowiązany jest nadesłać franco lub złożyć w terminie i miejscu wyżej oznaczonym deklaracją, na stemplu ceny kop. 15 napisaną, wyraźnie czysto, bez żadnych skrobań i poprawek, do której dołączonym być ma kwit którejkolwiek Kasy skarbowej lub ekonomicznej na złożone w jej depozycie vadium rs. 109 kop. 50 oraz świadectwo miejscowej władzy policyjnej co do miejsca zamieszkania zamożności i konduity licytanta, oraz że jest pełnoletnim do działania.

Deklaracje napisane nie podług dołączającego się tu wzoru i po terminie licytacyjnym złożone wcale przyjętemi nie będą.

Warunki przedlicytacyjne przejrzanemi być mogą w biurze tutejszym w dniach i godzinach służbowych.

Włocławek d. 11 (23) Lipca 1866 r.
Asesor Kolegjalny, Węgleński.

Wzór do deklaracji.

W skutek ogłoszenia z dnia 11 (23) Lipca r. b. Nr. 14694 podaję niniejszą deklaraję którą obowiazuję się wziąść w dzierżawę dochód Kasy Ekonomicznej miasta Włocławka z lądowego na lat trzy to jest 1867/9 z którego to dochodu opłacać będę rocznej dzierżawy rs. N (tu wypisać wyraźnie liczbą i literami) poddając się wszelkim zastrzeżeniom warunkami przedlicytacyjnemi objętym a mnie dobrze znanym.

Kwit Kasy N na złożone w jej depozycie vadium rs. 109 kop. 50 dołączam, który wrazie nieutrzymania się przy licytacji sam odbiorę lub o zwrot onego pocztą N na mój koszt upraszam.

Stałe moje zamieszkanie jest w N. Pisałem w N dnia N mca N 1866 r.

(tu podpis wyraźny).

---

(N. D. *4510*). *Naczelnik Powiatu Lipnoskiego.*

Podaje się do powszechnej wiadomości, iż w dniu 18 (30) Lipca r. b. w biurze Powiatu Lipnoskiego w Lipnie, odbywać się będzie przez deklaracje opieczętowane licytacja in minus na entrepryzę przerobienia wewnętrznego i restaurację Klasztoru po Bernardyńskiego w Skempem od sumy anszlagowej rs. 3029 kop. 39 1/2

Mający przeto chęć podjęcia się tej entrepryzy deklaracje swoje z kwitami Kasy Powiatu Gubernjalnej lub Banku Polskiego na złożone vadium w kwocie rs. 302 kop. 93 winni składać w tymże dniu najdalej do godziny 12 w południe, gdyż później złożone chociażby obejmowały korzystniejszą ofertę przyjęte nie będą. Deklaracje mają być pisane porządnie, czysto, bez żadnych poprawek i skrobanin podług załączającego się tu wzoru, gdyby zaś deklarant pisać nie umiał, w takim razie deklaracja jego winna być poświadczona przez urzędnika administracyjnego lub sądowego.

Warunki do powyższej licytacji każdego czasu w biurze Powiatu przejrzane być mogą z wyjątkiem dni świątecznych.

Lipno d. 9 (21) Lipca 1866 r.
Aleksandrowicz.

Wzór do deklaracji

Na skutek ogłosenia Nacyelnika Powiatu z dnia 9 (21) Lipca r. b N. 9496, składam niniejszą deklaracją, iż przerobienie wewnętznego i restauracją klasztoru po Bernardyńskiego w Skempem wedle zatwierdzonego anszlagu obowiązuję się wykonać za sumę (tu wypisać kwotę wyraźnie cyfrą i literami) poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom warunkami licytacyjnemi objętym. Kwit Kasy N na złożone w jej depozycie vadium w ilości rs. 302 kop. 93 dołączam, które wrazie nieutrzymania się przy licytacji sam odbiorę lub o nadesłanie takowego pocztą do N na mój koszt upraszam

Stałe moje zamieszkanie jest w N, pisałem w N dnia mca 1866 r.

(podpisać wyraźnie imię i nazwisko)

Na kopercie opieczętowanej deklaracji domieścić należy: Deklaracja w celu podjęcia się entrepryzy wewnętrznego przerobienia i restauracji klasztoru po Bernardyńskiego w Skępmpem.

---

(N. D. 4467) *Rada Szczegółowa Opiekuńcza Szpitala Starozakonnych w Warszawie.*

Z powodu niedojścia do skutku dwukrotnie odbytych licytacji na sprzedaż zniszczonej bielizny, Rada Szczegółowa zawiadamia osoby interesowane, iż na sprzedaż rzeczonej bielizny odbędzie się po raz trzeci licytacja w Kancelarji Szpitala w dniu 21 Lipca (2 Sierpnia) r. b. o godzinie 12 z południa. Warunki licytacyjne w Kancelarji Szpitala każdodziennie przejrzeć można.

Warszawa d. 12 (24) Lipca 1866 r.

---

(N. D. 4468) *Rada Szczsgółowa Opiekuńcza Szpitala Starozakonnych w Warszawie.*

Podaje do powszechnej wiadomości iż w dniu 21 Lipca (2 Sierpnia) r. b. o godzinie 1 z południa odbędzie się w Kancelarji Szpitala tutejszego przy ulicy Pokornej pod Nr. 2098 głośna in minus licytacja na dostawę szkła aptecznego na potrzebę Szpitala.

O warunkach licytacyjnych dowiedzieć się można w Kancelarji Szpitala w zwykłych godzinach biurowych.

Warszawa d. 12 (24) Lipca 1866 r.

---

(N, *D. 4518*). *Pisarz Trybunału Cywilnego Gubernji Warszawskiej w Warszawie.*

Stosownie do art. 682 K. P. S. wiadomo czyni, iż na żądanie Ludwika Zawiślak obywatela w Warszawie pod Nr. 410 zamieszkałego, a zamieszkanie prawne do tego interesu i całego postępowania subhastacyjnego u Juljana Czajkowskiego Patrona przy Trybunale Cywilnym Gubernji Warszawskiej w Warszawie pod Nr. 549*a* zamieszkałego, obrane mającego w poszukiwaniu sumy rs. 1,200 z procentem od dnia 1 Października 1864 r. i kosztów od Icka Lejb Cohen właściciela nieruchomości w Warszawie pod Nr 1451 położonej i w tejże zamieszkanie prawne obrane mającego a we wsi i gminie Powązki pod Warszawą zamieszkałego, protokółem Antoniego Onufrego Szadkowskiego Komornika przy Sądzie Apelacyjnym Królestwa Polskiego w d. 22 Kwietnia (4 Maja) 1865 r. sporządzonym w drodze sądowej przymuszonego wywłaszczenia zajętą i zaaresztowaną została:

NIERUCHOMOŚĆ

w Warszawie przy ulicy Slizkiej pod N. 1451 na gruncie czynszowym z którego rocznie opłaca się czynszu rs. 3 kop 30 w cyrkule policyjnym i administracyjnym 8 w jurizdykcji Sądu Pokoju i Okręgu miasta Warszawy wydziału III w gminie Magistratu miasta Stołecznego Warszawy, położona prawem własności do egzekwowanego dłużnika Icyka Lejb Cohen należąca, w dzierżawnem posiadaniu Samsona Kaminer za rs. 600 rocznie za kontraktem urzędowym przed Michałem Przysieckim Rejentem w d 9 (21) Września 1864 r. zdziałanym od d 1 Października 1864 r. do tegoż dnia 1870 r. zostająca, poszukiwaną wierzytelnością hypotecznie obciążona.

Na gruncie tej nieruchomości są następujące zabudowania:

1 Dóm z drzewa na podmurowaniu z cegły palonej o parterze z facjatami blachą kryty 4 kominy murowane mający.

2. Podwórze w części kamieniem polnym wybrukowane.

3. Komórka z desek deskami kryta.

4. Oficyna o parterze z facjatą z drzewa wybudowana szalowana pod pół daskiem gątami krytym jeden komin murowany mająca.

5. Zabudowanie z drzewa gątami kryte w którem są komórki.

6. Kloaka z desek przy której jest śmietnik.

7. Stajnia i wozownia z bali gątami kryta.

8. Zabudowanie z drzewa deskami kryte.

9. Oficynka mała dachówką holenderką i karpiówką kryta.

10. Oficyna w pruski mur wystawiona w połowie holenderką a w drugiej połowie karpiówką kryta dwa kominy murowane mająca.

11. Budka z drzewa deskami pokryta mająca kominek nad dach wymurowany, obok którego jest studnia balami cembrowana.

W nieruchomości tej jest 19 lokatorów z imion i nazwisk oraz ilość ceny najmu uiszczających w akcie zajęcia wymienionych

Obszerniejsze opisanie powyż zajętej nieruchomości, znajduje się wakcie zajęcia u sprzedażą dyrygującego Juljana Czajkowskiego Patrona przy Trybunale Cywilnym Gubernji Warszawskiej w Warszawie, w Warszawie pod Nr. 549*a*. zamieszkałego, zaś zbiór objaśnień i warunki sprzedaży w Kancelarji Trybunału tutejszego w wydziale I. złożone przejrzane być mogą.

Zajęcie w kopjach doręczone zostało:

1. JW. Kalikstowi Witkowskiemu, Prezydentowi miasta Stołecznego Warszawy, w Warszawie pod Nr. 387 urzędującemu, na ręce Franciszka Krasnodębskiego, urzędnika tegoż Magistratu.

2. Emerykowi Kozerskiemu Pisarzowi Sądu Pokoju Okręgu i miasta Warszawy wydziału III, w Warszawie pod Nr. 405 urzędującemu, na ręce własne.

Obudwom d. 2 (14) Września 1865 r.

Wniesione do księgi wieczystej powyż zajętej Nieruchomości w Warszawie d. 28 Wrześ. (10 Października 1865 r., a w dniu dzisiejszym do księgi zaaresztowań w kancelarji Trybunału tutejszego wydziale I na ten cel utrzymywanej, wpisane zostało.

Pierwsza publikacja zbioru objaśnień i warunków sprzedaży, odbędzie się na audjencji jawnej Trybunału Cywilnego Gubernji Warszawskiej w Warszawie w Wydziale I. w miejscu zwykłych posiedzeń przy ulicy Długiej pod Nr. 549, o godzinie 10 z rana dnia 24 Listopada (6 Grudnia) 1865 r.

Sprzedażą dyrygować będzie Juljan Czajkowski Patron przy Trybunale Cywilnym Gubernji Warszawskiej w Warszawie, którego zamieszkanie jest wyżej wskazane

Warszawa d. 11 (23) Października 1865 r.
Radca Dworu, Zgórski.

Wywieszono na tablicy w sali ustępowej Trybunału Cywilnego Gubernji Warszawskiej w Warszawie d. 12 (24) Października 1865 r.
Radca Dworu, Zgórski.

Po odbyciu w dniach 24 Listopada (6 Grudnia) 1865 r., 8 (20) Grudnia t. r. i 22 Grudnia (3 Stycznia) 1865/6 r. trzech publikacji zbioru objaśnień i warunków licytacyjnych, Trybunał tutejszy wyrokiem z d. 22 Grudnia 1865 r. (3 Stycznia 1866 r.) termin do przygotowawczego przysądzenia na dzień 4 (16) Lutego 1866 r. godzinę 10 z rana wyznaczył, w którym to terminie po oddaleniu czynionych ze strony wywłaszczonego dłużnika sporów o nieważność subhastacji, nieruchomość wspomniona Juljanowi Czajkowskiemu Patronowi przygotowawczo za sumę rs. 3,000 przysądzoną została.

Następnie Trybunał wyrokiem w tym samym dniu to jest 4 (16) Lutego 1866 r. wyda-

nym, poświadczając odbycie przygotowawczego przysądzenia termin do ostatecznego przysądzenia na dzień 30 Marca (11 Kwietnia) 1866 r. godzinę 10 z rana wyznaczył, który z powodu założonej od wyroku Trybunału z dnia 4 (16) Lutego 1866 r. Apelacji nie przyszedł do skutku, po oddaleniu tej Apelacji wyrokiem Sądu Apelacyjnego z dnia 1 (13) Czerwca 1866 r. Trybunał tutejszy wyrokiem z dnia 16 28) Czerwca t. r. na illacją Ludwika Zawiślak zapadłym, nowy termin do ostatecznego przysądzenia na dzień 14 (26) Lipca r b. wyznaczył, a gdy i ten termin z powodu zachodzących przeszkód spełz bezskutecznie przeto Trybunał wyrokiem illacyjnym z dnia 15 (27) Lipca r b. nowy termin do ostatecznego przysądzenia powyższej nieruchomości na dzień 8 (20 Sierpnia r. b. godzinę 10 z rana w wydziale I wyznaczył, w którym to terminie licytacja zacznie się od sumy rs. 5,065 kop. 51 jako ⅔ części szacunku taksą biegłych wynalezionego.

Warszawa d. 15 (27) Lipca 1866 r.
Pisarz Trybunału, Radca Dworu, Zgórski.

---

(N. D. *4517*) *Pisarz Trybunału Cywilnego Gubernji Warszawskiej w Warszawie.*

Stosownie do art. 682 K. P. S. wiadomo czyni, iż na żądanie Lewka Friedman, handlującego w Warszawie pod Nr. 2,278*c* zamieszkałego, a zamieszkanie prawne do tego interesu i całego postępowania subhastacyjnego u Gustawa Wołowskiego, Adwokata przy Sądzie Apelacyjnym Królestwa Polskiego w Warszawie pod Nr. 495*a* zamieszkałego obrane mającego, w poszukiwaniu sumy rsr. 1,500 z procentem 5 0/0 od dnia 3 (15) Stycznia 1865 r. (lub daty ostatniego kwitu) i kosztów od Felixa Antoszewskiego, właściciela nieruchomości pod Nr. 1,445 lit B w Warszawie położonej, tamże zamieszkałego, protokółem Jana Orłowskiego Komornika przy Trybunale Cywilnym Gubernji Warszawskiej w Warszawie w dniu 5 (17) Marca 1866 roku sporządzonym w drodze sądowej przymuszonego wywłaszczenia, zajętą i zaaresztowaną została

NIERUCHOMOŚĆ,

w mieście stołecznem Warszawie pod Nr. 1,445 lit B. przy ulicy Wielkiej, pod jurisdykcją Sądu Pokoju Okręgu i miasta Warszawy wydziału III w Urzędzie Policji Wykonawczej Cyrkułu 8, w gminie tegoż Cyrkułu i Magistratu Miasta Stołecznego Warszawy, w Cyrkule Administracyjnym 8, na gruncie emfiteutycznym do Magistratu Miasta Stołecznego Warszawy należącym, położona, prawem własności do egzekwowanego dłużnika Felixa Antoszewskiego należąca, poszukiwaną wierzytelnością hypotecznie obciążona.

Na gruncie powyższej Nieruchomości są następujące zabudowania:

1. Dom parterowy z drzewa w słupy, gątami kryty, o kominie murowanym.
2. Szopa z desek gontami kryta
3. Płot z desek.
4. Piwnica czyli lodownia w ziemi, balami ocembrowana.
5 Ogród w części fruktowy, a w części warzywny.

Plac całej Nieruchomośi tej. łącznie z placem pod budowlami i pod ogrodem rozległy jest w sposobie przybliżonym, w ogóle łokcikwadratowych 31,800.

Obszerniejsze opisanie powyż zajetej i zaaresztowanej nieruchomości, znajduje się w akcie zajęcia u sprzedażą dyrygującego Gustawa Wołowskiego, Adwokata przy Sądzie Apelacyjnym Królestwa Polskiego w Warszawie, pod Nr. 495*a*, zamieszkałego, zaś zbiór objaśnień i warunki sprzedaży w Kancelarji Trybunału tutejszego w wydziale I złożony, przejrzany być może.

Zajęcie w kopjach doręczone:

1. JW. Kalixtowi Witkowskiemu Prezydentowi miasta Stołecznego Warszawy w Warszawie pod Nr. 387, urzędującemu, na ręce Kwiatkowskiego, urzędnika tegoż Magistratu.
2. Emerykowi Kozerskiemu Pisarzowi Sądu Pokoju Okręgu i Miasta Warszawy wydziału III, w Warszawie pod N. 405 urzędującemu, na ręce własne.

Obudwom d. 9 (21) Marca 1866 r.

Wniesiono do księgi wieczystej powyż zajętej nieruchomości w Warszawie d. 11 (23) Marca 1866 r. a w dniu dzisiejszym do księgi zaaresztowań w Kancelarji Trybunału tutejszego, na ten cel utrzymywanej wpisane zostało.

Pierwsza publikacja zbioru objaśnień i warunków sprzedaży, odbędzie się na publicznej audjencji Trybunału Cywilnego Gubernji Warszawskiej w Warszawie w Wydziale pierwszym w miejscu zwykłych posiedzeń przy ulicy Długiej pod Nr. 549, o godzinie 10 z rana, dnia 12 (24) Maja 1866 r.

Sprzedażą dyrygować będzie Gustaw Wołowski Adwokat przy Sądzie Apelacyjnym Królestwa Polskiego, którego zamieszkanie jest wyżej wskazane.

Warszawa d. 25 Marca (6 Kwietnia) 1866 r.
Radca Dworu Zgórski.

Wywieszono na tablicy w Sali Ustępowej Trybunału Cywilnego Gubernji Warszawskiej w Warszawie dnia 25 Marca (6 Kwietnia) 1866 r. Radca Dworu Zgórski.

Następuie po odbyciu trzech publikacji Trybunał wyrokiem z d. 9 (21) Czerwca 1866 roku w terminie trzeciej Publikacji wydanym, termin do przygotowawczego przysądzenia wyznaczył na dzień 13 (25) Lipca 1866 r. o godzinie 10-ej z rana, w którym popierający sprzedaż postąpi za subhastowaną nieruchomość rs. 2,000, zastrzegając podwyższenie do ⅔ części szacunku taksą biegłych wykryć się mającego.

Warszawa d. 15 (27 Czerwca 1866 r.
Radca Dworu, Zgórski.

W terminie przygotowawczego przysądzenia nieruchomość Nr. 1445*B*, w Warszawie przysądzoną została Gustawowi Wołowskiemu Adwokatowi za rs. 2,000, a termin do ostatecznego przysądzenia Trybunał wyznaczył na dzień 16 (28) Września 1866 r. godzinę 10 z rana, w którym licytacja zacznie się od sumy rs. 2,000 a raczej od ⅔ części szacunku taksą biegłych wykryć się mającego.

Warszawa d. 15 (27) Lipca 1866 r.
Radca Dworu, Zgórski.

---

(N. D. 4519)

Podpisany Patron Trybunału jako Obrońca Karola Glotz współwłaściciela dóbr Ziemskich Żabice Wielkie i innych w Warszawie pod Nr. 638*b* zamieszkałego, zawiadamia i ogłasza, iż na podstawie dwóch wyroków, mianowicie: jednego z dnia 1 (13) Grudnia 1865 r. dział majątku po Karolu Glotz nakazującego, oraz oszacowanie i sprzedaż dóbr spadkowych, na wypadek niemożności dogodnego podziału w naturze rozporządzającego, drugiego z dnia 16 (28) Marca 1866 r. taksę wraz z opinią o niepodzielności dóbr Ziemskich Rszew i innych zatwierdzającego, obudwóch z powództwa wyżej wymienionego Karola Glotz, przeciwko Klementynie z Nowakowskich Glotz wdowie, w imieniu własnem, oraz jako matce i głównej opiekunce nieletnich: Władysława, Józefa, i Leonji Klementyny rodzeństwa Glotz, w małżeństwie z niegdy Karolem Glotz spłodzonych dzieci pod Nr. 638*b*, Ałgustowi Hejlman Członkowi Rady Stanu, opiekunowi przydanemu tychże nieletnich rodzeństwa Glotz, pod Nr. 1066*s* i Stanisławowi Glotz obywatelowi, pod Nr. 638*b*, w Warszawie zamieszkałym, przez Konstantego Chojnowskiego Patrona Trybunalu bronionym, w Trybunale Cywilnym Warszawskim zapadłych, wystawiają się na publiczną sprzedaż w drodze działów,

DOBRA ZIEMSKIE,

Rszew w Okręgu Zgierskim Gubernji Warszawskiej położone, prawem nie podzielnej własności do Klementyny z Nowakowskich Glotz i sukcesorów Karoła Glotz należące, obejmujące ogólnej powierzchni już po uwłaszczeniu przy dworze pozostałej włók 29, morgów 9, prętów 126, miary nowopolskiej, odległe do miasta Łodzi wiorst 12, a od miasta Lubomierska wiorst 4.

Grunta zaliczają się w ¼ części do gruntu lekiego a w ¾ częściach do gruntu żytnaiego I klasy gospodarstwo jest trzynasto-polowe, a wysiew następujący: pszenicy korcy 30, żyta korcy 147, jęczmienia korcy 40, owsa korcy 150, grochu korcy 16, kartofli korcy 450, plon w zborzu przecięciowy ziarn 5, a w kartoflach ziarn 7.

Zabudowania są następujące:

*a*, Gorzelnia i browar murowane pod dachówką, długości łok. 44, szer. łok. 21 wys. łok. 6.

*b*, Kurniki pod gontami, dług. 16, szer. łok. 5, wysok. łok. 4.

*c*, Spichrz murowany o parterze pod dachówką, długości łocki 27, szerokości łok. 17, wys. łok. 9.

*d*, Stodoła murowana z muru i drzewa pod słomą, dług. łokci 80, szer. łokci 21, wysokości łok. 7.

*e*, Owczarnia murowana pod słomą, długości łokci 62, szerokości łokci 23, wysokości łokci 7.

*f*, Stodoła z drzewa pod słomą, dług: łok. 55, wys. łok. 5½ szer. łok. 19½.

*g*, Szopa z drzewa pod słomą, długości łokci 26, szerokości łokci 12, wysokości łokci 5

*h*, Stajnia i wozownia murowane pod słomą, długości 61, szerokości łokci 17½ wysokości łokci 5½.

*i*, Obora murowana pod gontem, długości łokci 95, szerokości łokci 16½, wysokości łokci 6

*k*. Dom mieszkalny z drzewa pod gontem, długości łokci 45, szerokości łokci 15, wysokości łok. 4.

*l*. Dom folwarczny murowany pod gontem gługości łokci 37, szerokości łokci 16, wysokości łokci 4.

*ł*, Dom folwarczny z drzewa pod gontami, dług. łok. 43, szer. łok. 15 wys. łok. 4.

*m*, Kuźnia murowana pod gontami.

Propinacja w dobrach Rszew, oraz na koloniach uwłaszczonych Krzywiec i Niesięcin wykonywaną jest na korzyść dziedzica z takiemi prawami i ograniczeniami, jakie wypływają z Najwyższych Ukazów z r. 1864 r.

Dobra na sprzedaż wystawione, łącznie z dobrami Żabice Wielkie i Konstantynów z przyległościami, oddzielnie sprzedawanemi, znajdują się w dzierżawnem posiadaniu Józefa Menge i Ferdynanda Tulinius, za kontraktem przed Marcelem Jaworskim Rejentem d. 31 Lipca (12 Sierpnia) 1858 r. zawartym, za cenę roczną rs. 4,800) a dzierżawa ta kończy się z dniem 12 (24) Czerwca 1870 r.

Cena dzierżawna, którą należyć będzie do nowonabywcy dopiero od Sgo Jana 1867 r. rozdziełoną zostaje w ten sposób, iż na dobra Żabice Wielkie i miasto Konstantynów przypadá rocznie rs: 3,300, zaś na folwark Rszew rs: 1,500.

Dobra Rszew sprzedają się łącznie z inwentarzami, tak na folwarku Rszew, jako też na folwarku Żabiczki znajdującemi się, wartość tych Inwentarzy, stosownie do § 5. kontraktu dzierżawy, wyżej z daty powołanego, podaną jest na rs 5,100 za którą dzierżawcy przy expiracji kontraku są odpowiedzialnemi

Indemizacja za odpadłe w skutek Najwyższego Ukazu z r. 1864 na rzecz włościan grunta, do sprzedaży obecnej nie należy, lecz takowa stanowi wyłączną własność dzisiejszych właścicieli, lub też wypłaconą będzie wierzycielom hypotecznym, na całości dóbr ubezpieczonym, o ileby ci z postąpionego na licytacji szacunku zaspokojeni nie zostali, a to stosownie do Najwyżej zatwierdzonych przepisów d. 4 (16) Sierpnia 1865 r. o wypłacie listów Likwidacyjnych w rozwinięciu powyższego Najwyszego Ukazu wydanych.

Obszerniejsze opisanie relacja biegłych pospół z taksą, Sądownie w dniu 18 (30) Grudnia 1865 r. i następnych dni, przez biegłych przysięgłych sporządzone, obejmują.

Po odbyciu w dniu 31 Maja (12 Czerwca) 1866 r. pierwszej publikacji zbioru objaśnień i warunków licytacyjnych dóbr ziemskich Rszew, termin do drugiej publikacji, a zarazem przygotowawczego przysądzenia tychże dóbr, wyznaczony został na d. 12 (24) Lipca r. b. godzinę 10 z rana, który się odbędzie w miejscu zwykłych posiedzeń Trybunału Cywilnego Gubernji Warszawskiej w Warszawie, przy ulicy Długiej pod Nr 549 przed W-ym Józefem Sadkowskim Asesorem delegowanym.

Zbiór objaśnień i warunków licytacyjnych, przejrzeć można w Kancelarji Podpisarza Trybunału Wydziału III, oraz u podpisanego Patrona sprzedaż popierającego, i u Patrona Chojnowskiego Obrońcy współsukcesorów, w Warszawie pod Nr. 1765 zamieszkałego.

Licytacja dóbr Rszewa, łącznie z inwentarzami, zacznie się od sumy rsr. 31,481 kop. 50, jako szacunku przez biegłych wynalezionego.

Juljan Czajkowski, Patron.

Po odbyciu w d. 12 (24) Lipca 1866 r. przygotowawczego przysądzenia dóbr Ziemskich Rszew w Okręgu Zgierskim Gubernji Warszawskiej położonych, termin do ostatecznego przysądzenia tychże dóbr wyznaczony został na dzień 1 (13) Sierpnia 1866 r. godzinę 5½ z południa który się odbędzie w miejscu zwykłych posiedzeń Trybunału Cywilnego Warszawskiego, przed W-ym Józefem Sadkowskim Asesorem Trybunału Delegowanym.

Warszawa d 14 (26) Lipca 1866 r.
Julian Czajkowski, Patron.

---

(N. D. 4521)

Podpisany Patron Trybunalu, jako Obrońca Karola Glotz współwłaściciela dóbr ziemskich Żabice Wielkie i innych, w Warszawie pod Nr 638*b* zamieszkałego, zawiadamia i ogłasza, iż na podstawie dwóch wyroków, mianowicie: jednego z d. 1 (13) Grudnia 1865 r. dział majątku po Karolu Glotz nakazującego, oraz oszacowanie i sprzedaż dóbr Żabice Wielkie, z przyległościami i przynależytościami na wypadek niemożności dogodnego podziału w naturze rozporządzającego; drugiego z dnia 16 (28) Marca 1866 r. taksę dóbr Żabice Wielkie, Żabiczki, Rszew i miasta Konstantynowa wraz z opinją o niepodzielności zatwierdzającego, obudwóch z powództwa wyżej wymienionego Karola Glotz przeciwko Klementynie z Nowakowskich Glotz po Karolu Glotz pozostałej wdowie, w imieniu własnem, oraz jako matce i głównej opiekunce nieletnich: Władysława, Józefa i Leonji Klementyny rodzeństwa Glotz, w małżeństwie z niegdy Karolem Glotz spłodzonych dzieci, pod N-rem 638*b* Augustowi Heylman Członkowi Rady Stanu, opiekunowi Przydanemu tychże nieletnich rodzeństwa Glotz, pod Nrem 1066*s* i Stanisławowi Glotz obywatelowi, pod Nr. 638*b* w Warszawie zamieszkałym, przez Konstantego Chojnowskiego Patrona Trybunału bronionym, w Trybunale Cywilnym Warszawskim zapadłych, wystawiają się na publiczną sprzedaż w drodze działów:

DOBRA ZIEMSKIE

Żabice Wielkie, składające się z folwarku Żabiczki i miasta Konstantynowa, wraz z prawem propinacji w kolonji Konstantynówek, jakie wypływa z Ukazów Najwyższych w roku 1864 wydanych, tudzież:

Dobra Ziemskie Srebrna,

mające oddzielną księgę hypoteczną, składające się obecnie jedynie z osady Cegielnianej, wszystkie w Okręgu Zgierskim Gubernji Warszawskiej położone, prawem własności do Klementyny z Nowakowskich Glotz, oraz do Sukcesorów Karola Glotz nie podzielnie należące, odległe od miasta Łodzi wiorst 12, a od miasta Lutomierska wiorst 4.

Skład powyższych dóbr przed uwłaszczeniem włościan był następujący:

a) Folwark Żabiczki.
b) Miasto Konstantynów.
c) Kolonja Konstantynówek.
d) Kolonją Srebrna.
e) Osada Dąbrówka.
f) Osada Cegielniana.
g) Młyn wodny.

Obecnie zaś w skutek Najwyższego Ukazu z r. 1864 uwłaszczono:

1. Kolonją Konstantynówek.
2. Kolonją Srebrna.
3. Osadę Dąbrówka.

a reszta przy dominium pozostała i obejmuje rozległości: a) folwark Żabiczki włók 10, b) miasto Konstantynów włók 40, morgów 16, prętów 96; c) osada Cegielniana w Srebrnie mórg 2.

Gospodarstwo na folwarku Żabiczki jest 9-polowe to jest: 2 pola oziminy, 3 pola jarzyny, 1 pole kopowe i 3 pola ugoru, wysiew jest następujący: pszenicy korcy 5, żyta korcy 40, jęczmienia korcy 10, owsa korcy 40, grochu korcy 3, kartofli korcy 100, tatarki korcy 2, plon przecięciowy ziarn 4, w kartoflach ziarn 6.

Budowle na folwarku Żabiczki są następujące:

a) Dwór masiv murowany pod blachą długi łokci 46, wysoki łokci 6½, szeroki łokci 23.

b) Kuchnia i na 1 piętrze spichrz murowany pod blachą dług. łok. 17½, szer. łok. 13½, wysok. łok. 11.

c) Stodoła murowana pod słomą długa łokci 65, szeroka łokci 20, wysoka łokci 8.

d) Stajnia i wozownia murowane pod gontem długa łokci 40, szeroka łokci 17, wysoka łokci 5.

e) Obora drewniana pod gontem dług. łok. 14½, szer. łok. 9, wysok. łok. 4.

Dochód z miasta Konstantynowa stauowią czynsze i laudemia przez mieszczan do dominium Żabice Wielkie opłacane i dochód z propinacji kolonji uwłaszczonej Konstantynówek, dochód z czynszów i laudemiów od aljenacji wynosi przecięciowo rocznie rs. 2,135 kop. 92, zaś dochód z propinacji rs. 2406.

Zabudowania w mieście Konstantynowie należą do mieszczan, tylko jeden dom na Ratusz zajmowany, jest własnością dziedzica. Jarmarków do roku jest 12, a targi odbywają się w Poniedziałki.

W mieście Konstantynowie jest jedna fabryka parowa sukna, wszakże mieszkańcy oprócz tego wyrabiają sukna ręcznie.

Dobra Srebrna, mające oddzielną księgę wieczystą uwłaszczone zostały tak dalece, iż obecnie pozostalo przy dziedzicu:

a) Osada Cegielniana obejmująca morg. 2.

b) Prawo propinowania we wsiach Srebrna i Dombrowa z takiemi prawami, ograniczeniami i zastrzeżeniami, jakie z mocy Najwyższych Ukazów z r. 1864 wypływają.

c) Młyn wodny, z którego jedynie czynsz do dworu jest opłacany.

Dobra na sprzedaż wystawione łącznie z dobrami Rszew oddzielnie sprzedawanemi, znajdują się w dzierżawnem posiadaniu Józefa Menge i Ferdynanda Tulinius za kontraktem przed Marcelim Jaworskim Rejentem d. 31 Lipca (12 Sierpnia) 1858 r. zawartym, za cenę roczną rs. 4,800, a dzierżawa ta kończy się z d. 12 (24) Czerwca 1870 r. W końcu nadmienia się, że inwentarze na gruncie folwarku Żabiczki znajdujące się do sprzedaży obecnej nie należą i że cena dzierżawna w ogólnej ilości rs 4,800 za dobra Żabice Wielkie i miasto onstantynowo z przyległościami ustanowiona, rozdzieloną zostaje w następującym stosunku to jest że na dobra Żabice Wielkie i Konstantynów przypada rs. 3,300, a na dobra Rszew rs. 1,500 rocznie, cena zaś tą należeć będzie do nowonabywcy dopiero od Sgo Jana 1867 r.

Indemnizacja za odpadłe w skutek Najwyższego Ukazu z r. 1864 na rzecz włościan grunta do sprzedaży obecnej nie należy, lecz takowa stanowi wyłączną własność dzisiejszych właścicieli lub też wypłaconą będzie wierzycielom hypotecznym, na całość dóbr ubezpieczonym, i ileby ci z postąpionego na licytacji szacunku zaspokojeni nie zostali, a to stosownie do Najwyżej zatwierdzonych przepisów d 4 (16) Sierpnia 1865 r. o wypłacie listów likwidacyinych w rozwinięciu powyższego Najwyższego Ukazu wydanych.

Obszerniejsze szczegółowe opisanie i wyrachowanie intraty z każdych respective dóbr znajduje się w taksie przez biegłych przysięgłych d. 18 (30) Grudnia 1865 r. i następnych dni sporządzonej.

Po odbyciu w d 31 Maja (12 Czerwca) 1866 roku pierwszej publikacji zbioru objaśnień i warunków licytacyjnych, termin do drugiej pubikacji a zarazem przygotowawczego przysądzenia, wyznaczony został na dzień 12 (24) Lipca 1866 r. godzinę 10 z rana, który się odbędzie w miejscu zwykłych posiedzeń Trybunału Cywilnego w Warszawie przy ulicy Długiej pod Nr. 549 przed W. Józefem Sadkowskim Asesorem delegowanym.

Zbiór objaśnień i warunków licytacyjnych przejrzeć można w Kancelarji Podpisarza Trybunału Wydziału III, u podpisanego Patrona sprzedaż popierającego i u Chojnowskiego Patrona Obrońcy współsukcesorów w Warszawie pod Nr. 1765 zamieszkałego.

Licytacja zacznie się od sumy rs. 85,870 k. 20, jako szacunku taksą biegłych wynalezionego.

Warszawa dnia 1 (13) Czerwca 1866 r.

Juljan Czajkowski, Patron.

Po odbyciu w dniu 12 (24) Lipca 1866 r. przygotowawczego przysądzenia powyższych dóbr, termin do ostatecznego przysądzenia wyznaczony został na dzień 1 (13) Sierpnia 1866 r. godzinę 5 z południa, który się odbędzie w miejscu zwykłych posiedzeń Trybunału Cywilnego Warszawskiego przed W. Sadkowskim Asesorem Trybunału Delegowanym.

Warszawa d. 14 (26) Lipca 1866 r

Juljan Czajkowski, Patron.

---

☞ (N. D. 4464). Podpisany Komornik podaje do publicznej wiadomości, że prawnie zajęte dochody nieruchomości Nr. 2836 w Warszawie, narożnie przy ulicy Tamka i Topiel położonej, na rok jeden, poczynając od dnia 1 Października n. s. 1866 roku do tegoż dnia i miesiąca 1867 r. przez publiczną licytacją wydzierżawione będą.

Termin do odbycia tej licytacji przed sobą samym na gruncie tejże nieruchomości na dzień 29 Lipca (10 Sierpnia) 1866 r. godzinę 12 w południe oznaczam.

Licytacja zaczynać się będzie od sumy rs. 150.

Warunki licytacyjne przejrzane być mogą codziennie w kancelarji podpisanego Komornika w Warszawie pod Nr. 1776 c przy ulicy S-to Jerskiej utrzymywanej, w godzinach popołudniowych.

Warszawa d. 11 (23) Lipca 1866 r.

(2) Antoni *Tymecki.*

---

(N. D 4516) Prawnie w egzekucji sądowej zajęte ruchomości, jako to, meble orzechowe i t. p., na targu Końskim na Pradze po Warszawą, w dniu 18 (30) Lipca r. b. o godzinie 10 z rana, w tymże dniu o godzinie 12 w południe, na targu Grzybów w Warszawie, meble machoniowe, palisandrowe i jesionowe, lustra, lampy, dywan, obrazy olejne i t. p, zaś w dniu 19 (31) Lipca r. b. o godzinie 10 z rana, na targu w rynku Starego-miasta w Warszawie, meble jesionowe, warsztaty stolarskie i t. p., w tymże dniu o godzinie 3 z południa, na tym samym targu, meble jesionowe, olszowe, lustro, zegar, obrazy, lampy, wódki w różnych gatunkach i t. p., jak również w dniu 21 Lipca (2 Sierpnia) r. b. o godzinie 10 z rana, na targu Sewerynow w Warszawie, meble jesionowe, warsztaty stolarskie, posadzka jesionowa i dembowa i t. p., wszystkie przez publiczną licytacją sprzedane będą.

*Jakób Szymanowski* Komornik.

---

(N. D. 4526) Podaję do wiadomości, że w dniu 19 (31) Lipca r. b. o godzinie 12 w południe, na targu za Żelazną-bramą, w dniu 21 Lipca (2 Sierpnia) r. b. o godzinie 12 w południe, na targu Stare-miasto zwanym, i w tymże dniu na targu Grzybów zwanym, w Warszawie, prawnie zajęte ruchomości: jesionowe, brzozowe, machoniowe i palisandrowe, jako to: szafy, kanapy, krzesła, fotele, stoły, kozetka, serwantka, fortepian o 7 oktawach, łóżka i t. p. różne przedmiota, przez publiczną licytację sprzedane zostaną.

*J. Kurman* Komornik.

---

(N. D. 4527) Podpisany komornik, podaje do wiadomości, iż w dniu 18 (30) Lipca 1866 r. o godzinie 9 z rana, na Grzybowie, a o godzinie 10 z rana na Sewerynowie, w dniu zaś 20 Lipca (1 Sierpnia) t. r. o godzinie 10 z rana około 3 Krzyży w Warszawie, jako placach głównych targowych meble jesionowe i machoniowe, lustra, zegary, lanszafty, figury gipsowe, półoksefty, wódka słodka i szumówka i t. p., zaś w dniu 29 Lipca (10 Sierpnia) 1866 r. o godzinie 12 w południe w mieście Nowym-dworze Okręgu Warszawskim, na placu głównym targowym tegoż miasta rynek zwanym, meble jesionowe, naczynia różne miedziane i mosiężne kuchenne, garderoba męzka, drzewo sosnowe w klocach, balach i deskach i t. p., wszystkie jako prawnie zajęte ruchomości, przez publiczną licytację sprzedanemi zostaną.

*Jan Orłowski* Komornik.

---

(N. D. 4452). Podpisany Komornik wiadomo czyni, iż w dniu 19 (31) Lipca r b. o godzinie 12 w południe w Warszawie na placu targowym za Żelazną bramą prawnie zajęte ruchomości, mianowicie: garderoba, komody jesionowe i t. p. w drodze egzekucji sądowej przez publiczną licytację sprzedane będą.

Warszawa d. 13 (25) Lipca 1866 r.

Dominik *Pawłowski*, Komornik.

---

# D O N I E S I E N I A   P R Y W A T N E.

















W Drukarni Rzadowej przy Komisji Rzadowej Oświecenia Publicznego—Za pozwoleniem Cenzury.



**Do dzisiejszego Numeru dołącza się osobny Dodatek (Прибавленіе) N. 48.**